

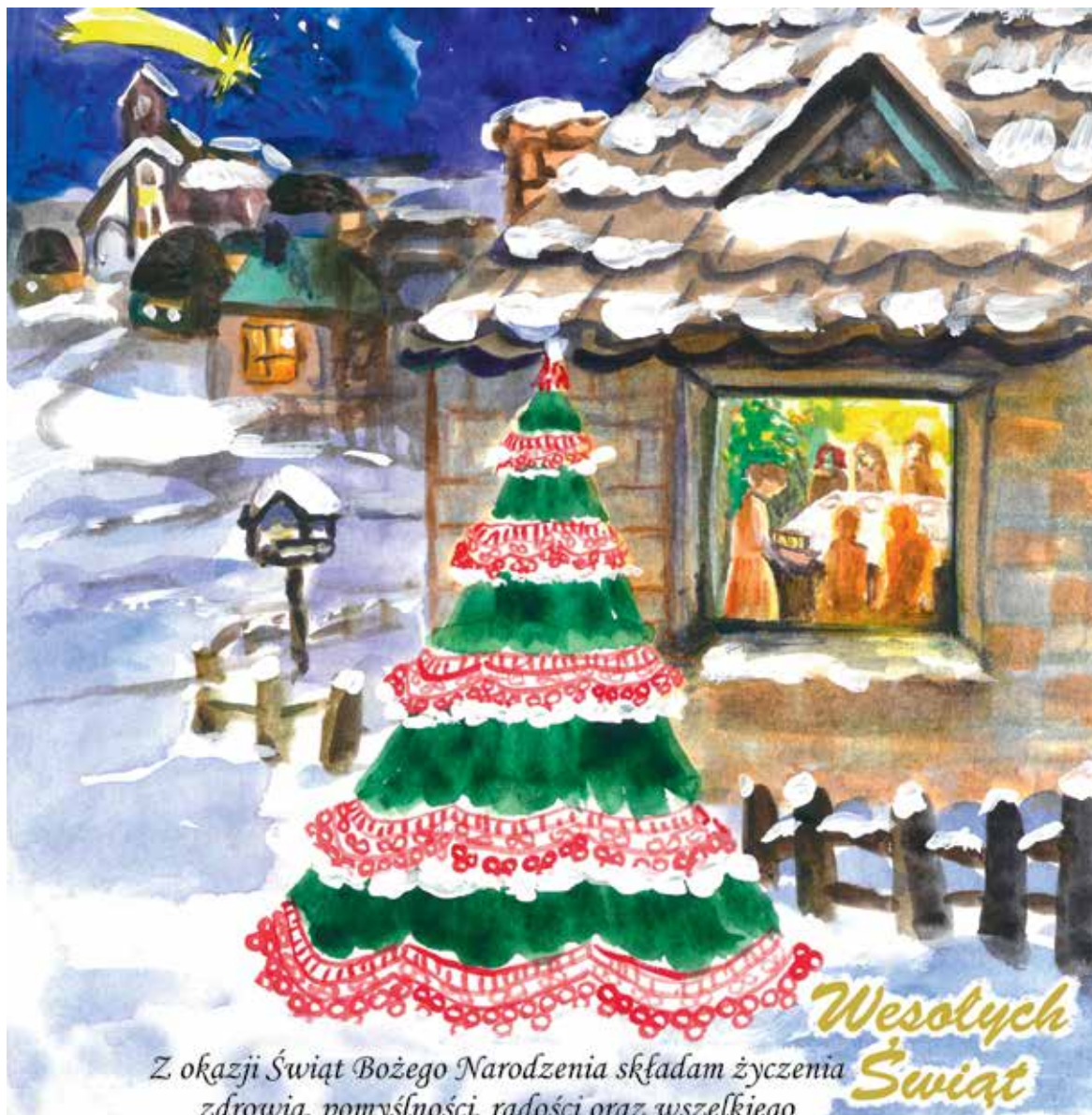
KULTURA

Kwartalnik Gminy Biłgoraj

nr (32) październik – grudzień 2019 r.

ISSN 2299 – 047X





*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam życzenia
zdrowia, pomyślności, radości oraz wszelkiego
dostatku. Niech niezwykła moc wigilijnego wieczoru
pozwoli cieszyć się obecnością najbliższych
oraz magią wspólnie śpiewanych kołęd,
a Boże Dzieciatkę błogosławi w nadchodzącym
Nowym Roku.*



Wiesław Różyński

Wójt Gminy Biłgoraj

Jan Majewski

Przewodniczący
Rady Gminy Biłgoraj

Celina Skromak

Dyrektor Gminnego
Ośrodka Kultury w Biłgoraju

Redaktor naczelny: Celina Skromak

Dziennikarze wydania: Dominik Róg, Joanna Ferenc, Teresa Kowal, Joanna Koper, Małgorzata Kowal, Barbara Piestrzeniewicz, Krystyna Dziduch, Małgorzata Palikot, Irmína Ziętek, Zofia Nizio, Jerzy Odrzywolski, Anna Szabat, Ewa Bednarz, Agnieszka Kurek – Cieplak, Dorota Malec, Elżbieta Mielniczuk, Celina Skromak

Zdjęcie na okładce: Jerzy Odrzywolski

Projekt kartki świątecznej: Teresa Sadlak

Druk: Drukarnia Helvetica, ul. Włosiankarska 13, 23-400 Biłgoraj

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, ul. Kościuszki 88, 23 – 400 Biłgoraj

www.gokbilgoraj.pl, e-mail: gok_bilgoraj@op.pl

Spis treści:

Zaginione wsie i osady w Gminie Biłgoraj	4
Spotkanie z Historią w Nadrzeczcu	6
Zapraszamy do remizo-świetlicy w Nadrzeczcu	7
Nagroda dla zespołu „Czeremcha” z Gromady na Sejmiku w Tarnogrodzie	7
Wielka Historia naszych Małych Ojczyzn	8
Laureaci eliminacji 23. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego	12
Konkurs Pieśni Patriotycznej i Legionowej	13
Dzień Edukacji Narodowej w Starym Bidaczowie	13
Święto Misia w bibliotekach Gminy Biłgoraj	14
Warsztaty wykonywania ozdób świątecznych w bibliotece w Soli	16
Uroczyste Ślubowanie	16
Święto pluszowego przyjaciela	17
Śniadanie daje moc	17
Pierwszaki na start!	17
Jubileusz 45-lecia „Jarzębiny” z Bukowej	18
Zespół „Czeremcha” z Gromady na ZWYKACH w Warszawie	20
Koncert Chórów w Goraju	21
Koncert Cecyliński Chórów Ziemi Biłgorajskiej	21
Jarzębina z Bukowej	22
Święto Niepodległości w Gminie Biłgoraj	24
Uroczyste otwarcie i poświęcenie inwestycji w Gminie Biłgoraj	26
W Seniorach Siła!	28
Aktywne Seniorki z Dąbrowicy	29
Senioralne akcje społeczne w Gminie Biłgoraj - Bukowa	30
Odpowiedzialni Seniorzy z pasją	32
Lekcje Muzealne w bukowskiej szkole	34
„Spadkobiercy dobrych wzorców”, czyli 100 lat naszej szkoły	35
XXX Powiatowy Konkurs Wiedzy o Ziemi Biłgorajskiej	38
Tradycje świąteczne, które trzeba ocalić	40
Zapomniane zwyczaje andrzejkowe	42
Ślubujemy Ci Szkoło!	43
Wojna w Majdanie Gromadzkim	44
Straty osobowe z terenu obecnej Gminy Biłgoraj w czasie II wojny światowej (cz. I)	46



str. 8

Każda, nawet najmniejsza miejscowość, ma swoją piękną, czasem tragiczną – a przede wszystkim WAŻNĄ dla jej mieszkańców – historię lokalną. Dzisiaj widzimy, że da się budować wspólnotę lokalną poprzez odnalezienie wspólnych korzeni. Da się krzewić obywatelską postawę poprzez poznanie dziejów naszej rodziny, domu, wsi, okolicznych pól i łąk, wreszcie całej gminy i Ojczyzny.



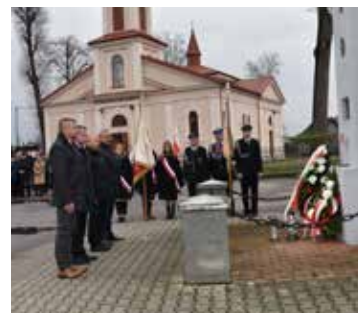
str. 18

Jubileusz zespołu śpiewaczego - obrzędowego „Jarzębina” z Bukowej, tak jak i 45-letnia działalność zespołu, obfitował w chwile uroczyste i wzruszające, pełne radoznego wspomnienia, a także w górę pięknych życzeń z pachnącymi kwiatami. Ten najdłużej działający i najbardziej utytułowany zespół w Gminie Biłgoraj zasłużył na niezapomnianą uroczystość rocznicową. Takie też było spotkanie w sobotnie popołudnie 23 listopada w remizie OSP w Bukowej.



str. 24

Po raz 24 mieszkańcy gminy Biłgoraj wspólnie świętowali rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Zgodnie z tradycją było patriotycznie i na ludowo. Na obchody rocznicowe złożyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny, składanie wieńców pod pomnikiem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, występy dzieci i młodzieży, zespołów śpiewaczych i ludowa potańcówka.



str. 26

Zrealizowane na terenie Gminy Biłgoraj inwestycje skierowane są do seniorów, dzieci i młodzieży, ogółu mieszkańców. Społeczność gminy Biłgoraj, i nie tylko, będzie mogła korzystać z nowoczesnej infrastruktury zrealizowanej w trzech miejscowościach naszej gminy – Bukowa, Korytków Duży i Nadrzeczce.



str. 35

Nie każda szkoła może pochwycić się długą historią i tradycjami. Szkoła w Soli przeszła wiele – od czasów odzyskania niepodległości aż do dziś. Przez ponad 100 lat przeżywała wznioły i upadki. I choć przez wiele lat mieściła się w kilku budynkach, zawsze była jedną. Jej podwaliny bowiem stanowili wspaniali ludzie, którzy dbali o to, by wyglądała tak, jak widzimy ją dziś.



Rapy Bojarskie

Rozpoczynamy cykl „Zaginione wsie i osady leśne w Gminie Biłgoraj”, przeznaczony nie tylko dla pasjonatów historii, ale również dla mieszkańców, którzy chcą lepiej poznać swoją Małą Ojczyznę.



Ta niewielka osada istniała przez ponad 100 lat, od początku XIX w. do lat 30-tych XX w. i zachowała się w źródłach archiwalnych, w śladach w terenie oraz w pamięci okolicznych mieszkańców. Dzisiaj w miejscu gospodarstw rośnie piękny bór sosnowy. Co stało się z tą kilkuzagrodową leśną wsią?

Rapy Bojarskie są dobrze udokumentowane w źródłach kartograficznych, każdy może je odnaleźć na mapach dostępnych w internecie. Wieś widać choćby na mapie kwatermistrzowskiej z 1843 r. (trzy chałupy), na mapie carskiej z 1872 r. (również trzy chałupy) oraz na mapie wojskowej z 1936 r. (gajówka i dwie chałupy). Mieszkańcy tej leśnej zagrody byli związani z lasem, uprawiali również niewielkie pola i łąki w dolinie rzeki Osy.

Rapy Bojarskie przestały istnieć w połowie lat 30-tych XX w., gdy mieszkańcy zostali przesiedleni, a teren zajęty. W Archiwum Państwowym w Lublinie, w aktach Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, odnajdujemy dokumenty z 1934 r. - umowy pomiędzy właścicielami gospodarstw z Rap Bojarskich a Nadleśnictwem Biłgoraj. Na mocy umów Józef Adamek, Stanisław Sobaszek, Michał Malec, Walenty Furmaniak oraz Franciszek Furmaniak,



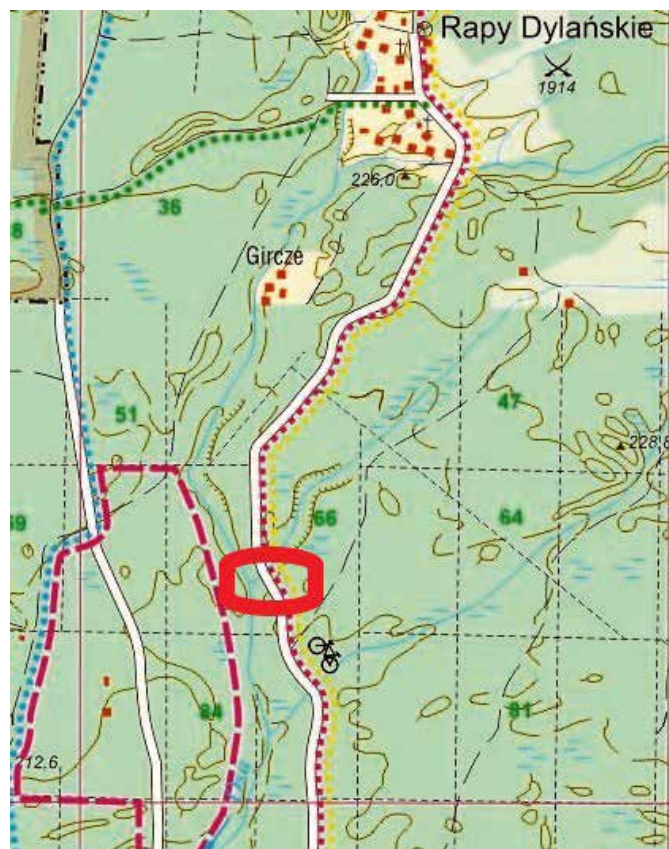
zrzekają się wszystkich gruntów w Rapach Bojarskich, za co otrzymują nadziały ziemi w folwarku Łopiennik Dolny, w powiecie Krasnostawskim. Likwidacja zagród oraz przenosiny trwały do 1936 r., kiedy ostatecznie wieś przestała istnieć. W czasie II wojny światowej istniała tutaj gajówka, do której często zaglądali również partyzanci.

Dzięki mapom wiedzieliśmy, gdzie w przybliżeniu istniała osada, chcemy więc odnaleźć jej ślady w lesie. Nasze badania terenowe dały nieoczekiwane dobre rezultaty.

Już po krótkim przedzieraniu się przez gęstą roślinność, udało nam się odnaleźć nieregularne zagłębienia, będące niechybnie pozostałościami po dawnych zabu-



Rapy Bojarskie na mapie kwatermistrzowskiej z 1839 r.



Mapa z zaznaczoną zaginioną wsią



dowaniach (może podpiwniczeniach), a także zalegające na warstwie wierzchniej stare cegły (prawdopodobnie z gajówki). Udaliśmy się dalej w górę strumyka, na północ, gdzie odnaleźliśmy ślady po dwóch kolejnych gospodarstwach. Oprócz zagłębień, na skarpie niedaleko rzeki odnaleźliśmy również to, czego poszukiwaliśmy od początku – drzew owocowych, w tym przypadku jabłoni, która jest prawdopodobnie potomkinią drzew owocowych, posadzonych tutaj przez ówczesnych mieszkańców.

Tam też natrafiliśmy na prawdziwy rarytas. W jednym z dołów leżały stare, zniszczone widły, mające tylko jeden ząb. Na widłach odnaleźliśmy dość dobrze zachowaną pun-

cę (znak kowalski) pisaną w cyrylicy. To znalezisko można zobaczyć w gablocie w remizo-świetlicy w Nadrzeczu.

Przy szosie odnaleźliśmy starą lipę, na której powieszono kapliczkę domkową, będącą świadectwem pamięci o ludziach tutaj żyjących. Niedaleko drzewa, po obu stronach szosy również da się zauważyć ślady po zabudowaniach.

Rapy Bojarskie żyją nadal we wspomnieniach mieszkańców okolicznych wsi, m.in. Rap Dylańskich oraz okolicznych przysiółków leśnych. Warto odwiedzić to miejsce i w pełni poczuć naszą Małą, ale także Piękną Historię.

Dominik Róg

Spotkanie z Historią w Nadrzeczcu

W dniu 11 grudnia 2019 r. w remizo-świetlicy w Nadrzeczcu na Spotkaniu z Historią przypomniano o męczeństwie i o walce mieszkańców podbiłgorajskich wsi w czasie II wojny światowej. Spotkanie zostało zrealizowane dzięki środkom z budżetu Gminy Biłgoraj z otwartego konkursu ofert, a realizatorem projektu jest OSP w Brodziakach, GOK w Biłgoraju oraz GRH WiR z Biłgoraja.



Do remizo-świetlicy w Nadrzeczcu przybyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie oraz ze Szkoły Podstawowej w Korytkowie Dużym. Przybyłych gości powitał Dominik Róg, a Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński zaznaczył, że obiekt ten będzie służył wszystkim mieszkańcom Gminy Biłgoraj. Uczestnicy mogli zobaczyć m.in. relację wideo z czasów wysiedlenia oraz pracy przymusowej w Niemczech pani Janiny Birut, mieszkanki Nadrzeczca, która jest zarazem jedną z ostatnich osób, bezpośrednio pamiętających czasy II wojny światowej.

Duże wrażenie na uczniach zrobiła również projekcja filmu „Historia Wira”, opowiadającego najważniejsze momenty z życia legendarnego dowódcy oddziału AK Konrada Bartoszewskiego ps. Wir. Sceny do filmu zostały nakręcone podczas Pikniku Historycznego w Brodziakach, a montaż zdjęć został dofinansowany przez GOK w Biłgoraju. Zebrani mogli również dowiedzieć się o najważniejszych akcjach partyzanckich, życiu obozowym, a także upamiętnionych w ostatnich czasach miejscach,



związanych z działalnością partyzancką w Puszczy Solskiej.

Na zakończenie spotkania wiceprzewodniczący GRH WiR z Biłgoraja Marek Łaba, zaprezentował ekspozycję broni, umundurowania oraz wyposażenia partyzanckiego, a także opowiedział o ciężkiej doli żołnierskiej. Uczniowie mogli dotknąć przygotowanych eksponatów, obejrzeć wystawy, tablice historyczne itd.

Dominik Róg

Zapraszamy do remizo-światlicy w Nadrzeczcu

Zapraszamy do remizo-światlicy w Nadrzeczcu, placówki kulturalno-oświatowej, będącej siedzibą projektu „Zachowanie dziedzictwa kulturowego Gminy Biłgoraj poprzez rozbudowę remizo-światlicy w Nadrzeczcu”.

Zapraszamy do oglądania stałej wystawy, na której dowiemy się m.in. o historii i kulturze podbiłgorajskich wsi, o zaginionych wsiach i osadach, o dawnych rzemiosłach, o tym jak nasi przodkowie wykorzystywali bogactwo otaczającego ich domy lasu. Zobaczymy również jak wyglądał teren gminy na dawnych mapach, wydrukowanych w dużym formacie, a w gablotach obejrzymy wyposażenie dawnych domów, stodoł czy warsztatów rzemieślniczych, prace dzieci i młodzieży w konkursach plastycznych czy fotograficznych itd.

Twórzmy wspólnie Archiwum Żywej Historii Gminy Biłgoraj, zbierajmy wspomnienia, dokumenty, zdję-

cia, które będzie można zobaczyć w remizo-światlicy w Nadrzeczcu. Już wkrótce uruchomimy panel wideo, dzięki któremu będzie można wyświetlić wspomnienia wojenne mieszkańców Gminy Biłgoraj.

Zapraszamy do współpracy i odwiedzin nie tylko mieszkańców, regionalistów i pasjonatów historii, ale również dzieci i młodzież ze szkół, dla których przygotowaliśmy program lekcji edukacyjnych i warsztatów.

Zapraszamy do remizo-światlicy w Nadrzeczcu, miejsca pełnego Wielkiej Historii naszych Małych Ojczyzn.

Dominik Róg

Nagroda dla zespołu „Czeremcha” z Gromady na Sejmiku w Tarnogrodzie

W dniach 25 – 27 października odbywał się w Tarnogrodzie 36. Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej. W tym roku na scenie w Tarnogrodzie zaprezentowało się 11 zespołów teatralnych z województw: lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego.

Na sejmiku prezentowane były głównie dwa rodzaje widowisk: widowiska obrzędowe i obrazki dramatyczne np. „Historia żółtej ciżemki”, „Jak kaszubi święto Marcina zapamiętali” czy „Oczepiny”. W tym roku województwo lubelskie reprezentował m.in. zespół „Czeremcha” z Gromady z widowiskiem „Darcie pierza pannie młodej na wiano” w reżyserii Teresy Kornik i Bożeny Rój. Widowisko zostało bardzo ciepło przyjęte przez widownię i zostało pozytywnie ocenione przez komisję i Zespół „Czeremcha” wrócił z Sejmiku z nagrodą Starosty Powiatu Biłgorajskiego. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Irmina Ziętek



Wielka Historia naszych Małych Ojczyzn

Każda, nawet najmniejsza miejscowość, ma swoją piękną, czasem tragiczną – a przede wszystkim WAŻNĄ dla jej mieszkańców – historię lokalną. Dzisiaj widzimy, że da się budować wspólną lokalną poprzez odnalezienie wspólnych korzeni. Da się krzewić obywatelską postawę poprzez poznanie dziejów naszej rodziny, domu, wsi, okolicznych pól i łąk, wreszcie całej gminy i Ojczyzny. W tym cyklu będziemy prezentować dzieje miejscowości z terenu Gminy Biłgoraj. Poniższy tekst jest fragmentem wystawy historycznej, którą w całości można zobaczyć w remizie OSP w Brodziakach.



Kapliczka domkowa z 1840 r.
z figurką Jezusa Frasobliwego

Brodziaki

W miejscu, gdzie dzisiaj istnieją wsie Brodziaki i Edwardów dawniej rosła prastara Puszcza Solska, która do dzisiaj jest jednym z największych kompleksów leśnych w Polsce. W połowie XVI w. Puszcza Solska należała do królów polskich i wchodziła w skład starostw krzeszowskiego, zamechskiego i lubaczowskiego. Część tych terenów znajdowała się w tym czasie w posiadaniu rodzin szlacheckich Górków, Gorajskich, Chmieleckich i Latyczyńskich. Na przełomie XVI i XVII w. większość obszaru Puszczy Solskiej i jej obrzeży włączył do swojej

ordynacji Jan Zamojski, hetman i kanclerz wielki koronny, a granica pomiędzy Ordynacją Zamojską a dobrami Gorajskich (później innych właścicieli) przebiegała fragmentem rzeki Czarnej Łady, oddzielając tym samym późniejsze wsie Brodziaki i Edwardów.

Wojciech Brodziak i tajemnicze początki osady leśnej

Prekursorem rodu Brodziaków był Wojciech Brodziak, pochodzący najprawdopodobniej z okolic Soli. Imię Wojciech możemy uznać za imię rodowe Brodzia-

ków, gdyż powtarza się ono praktycznie w każdym pokoleniu i było nadawane zazwyczaj najstarszemu synowi. Nie wykluczone, że Wojciech Brodziak, który żył w II połowie XVII w., osiedlił się w tym czasie jako pierwszy na Brodziakach (dawniej zwanych Maziarnią bądź Dębowym) i założył tam maziarnię (smolarnię). O smolarni „Na Dębowym” wspomina dokument z 1682 r. Możliwe jest również, że Wojciech, przyjął nazwisko Brodziak po założeniu maziarni i osiedleniu się w okolicy brodów na rzece Czarnej Ładzie. Ważne jest, że od początku istnienia osady, do dnia dzisiejszego, mieszkańcy należeli do parafii w Puszczy Solskiej (dziś Parafia pw. Św. Marii Magdaleny).

Wspólny piec maziarski i rozwój osady

Wiemy natomiast, że jednym z synów Wojciecha Brodziaka był Sebastian, który urodził się w 1674 r. w lesie „Maziarnia”, gdzie też mieszkał prawdopodobnie po ślubie z Zofią. Najstarszym synem Sebastiana i Zofii był znowu Wojciech. Wiemy na pewno, że to właśnie tenże Wojciech Brodziak wraz z Andrzejem Rogiem oraz Wojciechem Solakiem posiadali w latach 40-tych XVIII w. piec maziarski (smolarnię) w Dębowym (wtedy Maziarnia, dzisiaj Brodziaki). To właśnie tych trzech gospodarzy należy uznać za założycieli wsi i to od nich wywodzą się rodziny, mieszkające do dzisiaj w tej miejscowości.

Maziarze karczowali okoliczne lasy i palili szczapy drewna w piecach maziarskich, czyli dołach wykopanych w ziemi, których ściany i brzegi ubijano, a czasem umacniano gliną. W dole palono najczęściej karpinę sosnową, z której pozyskiwano smołę (maż). Maż tę wykorzystywano do smarowania osi kół drewnianych, do budowania statków rzecznych, a także w innych gałęziach ówczesnego przemysłu. Maziarze z Brodziaków - Wojciech Brodziak, Andrzej Róg oraz Wojciech Solak – w zamian za możliwość produkcji i sprzedaży mazi, musieli płacić wspólnie czynsz pieniężny Ordynatom Zamojskim o łącznej wysokości 60 złotych polskich.

Ciężka praca w maziarni najwyraźniej się opłacała, skoro osada rozwijała się zarówno ludnościowo, jak i gospodarczo. W latach 50-tych XVIII w. osadnicy nadal zajmowali się wyrobem mazi, stopniowo także karczowali okoliczne lasy i wyrabiali tam pola. Maziarze w Brodziakach uprawiali również tzw. sznury (pola i łąki małej wielkości), za co płacili czynsz pieniężny. Wojciech Brodziak oraz Andrzej Róg uiszczali opłatę ze pola w Niwie Dworskiej (dzisiejsze pola Smólska Dużego). W tym też czasie postępował karczunek okolicznych lasów, m.in. pod Łowiskiem, a także wokoło starych pól i łąk przy osiedlisku. Mieszkańcy Brodziaków korzystali także z nowych łąk niedaleko rzeki Ratwicy oraz za rzeką Czarą Ładą. W tym czasie połowę czynszu za maziarnię płacił Wojciech Brodziak z bracią (30 złotych polskich), mniejszą część Andrzej Róg (20 złp.), a najmniejszą Wojciech So-

lak (10 złp.). Maziarnia istniała do lat 80 tych XVIII w. Kiedy wykarczowano stare drzewostany dookoła domów, a władze Ordynacji Zamojskiej stopniowo zakazywały zakładania smolarni, maziarnię w Brodziakach zlikwidowano.

Osada Budziarzy na przełomie XVIII i XIX w.

Moment ten możemy traktować jako przekształcenie osady przemysłowej w formie maziarni, w osadę leśną, zamieszkiwaną przez Budziarzy, osadników leśnych, na terenie Ordynacji Zamojskiej. Wywodzili się oni najczęściej z chłopów z okolicznych wsi i zajmowali się głównie gospodarką leśną, bartnictwem, a także uprawiali małe śródleśne pola i łąki (tzw. sznury), z których opłacali czynsz. Tylko najubożsi z nich odrabiali pańszczyznę, większość za swoje powinności opłacała czynsz pieniężny oraz wyjeżdżała w razie potrzeby podwodami tam, gdzie nakazywały władze ordynackie.

Budziarze w Brodziakach mieszkali „z dawna” w jednym miejscu, blisko siebie, a w osadzie mieszkali ordynacki leśniczy. Tomasz Brodziak, Michał Solak i Michał Luchowski pełnili funkcje Leśnych, a ich zadaniem było pilnowanie lasów, należących do Ordynacji Zamojskiej, za co otrzymywali przydział gruntów do uprawy. Inwentarz z 1786 r. wymienia w Brodziakach następujących gospodarzy: Szymek Brodziak, Jędruch Brodziak, Józef Brodziak, Tomek Brodziak, Michał Róg, Wawrzek Sieradzki, Tomek Solak, Michał Luchowski, Michał Solak, Stach Fusiarz, Wojtek Przekaza. Budziarze z Brodziaków posiadali w swoich gospodarstwach woły (większość po 2 sztuki), konie (po 1 i po 2 sztuki), krowy (po kilka sztuk), owce (po kilka sztuk). Kilku Budziarzy z Brodziaków zajmowało się także bartnictwem (Michał Róg i Wawrzek Sieradzki posiadali po 20 pni pszczelich).

Niedaleko Brodziaków mieszkali w przysiółkach Michał Ratay, Franek Ratay, Oleszko Kobel (koło mostu Koblówka) – w dzisiejszym lesie Ratajówki, a także Jędrzej Luchowski, Wawrzek Luchowski, Szymek Luchowski – nad rzeką Czarą Ładą.

Po koniec XVIII w. przyjęła się już powszechnie obecna nazwa osady od nazwiska najliczniejszych mieszkańców, czyli Brodziaków. Warto wiedzieć, że wszyscy oni wywodzą się od protoplasty rodu Wojciecha Brodziaka, żyjącego jeszcze w XVII w.

Po wyniszczających wojnach z I połowy XIX w., śródleśna ludność zbiedniała, a część mieszkańców musiała już odrabiać pańszczyznę do dworu w Majdanie Księżpolskim (dzisiaj Majdan Stary i Majdan Nowy). Po 1824 r. władze Ordynacji dokonały regulacji gruntów, a mieszkający w lasach Budziarze zostali przymusowo przeniesieni do okolicznych, większych wsi. Nie zmienił się jednak układ przestrzenny Brodziaków, które jako jedne z nielicznych miejscowości zachowały swój oryginalny charakter do dnia dzisiejszego.

Karczma, gajówka

W połowie XIX w. w Brodziakach powstała nowa karczma, a także gajówka. W 1840 r. w Brodziakach gospodarz Szymon Solak postawił kapliczkę domkową pomiędzy lipami, będącą dzisiaj jednym z najstarszych obiektów tego typu w powiecie biłgorajskim. W latach 1887 i 1888 w lesie Łodyżki pod Brodziakami istniała również ordynacka gontarnia (zakład produkujący gonty drewniane). W gontarni pracowali rzemieślnicy z okolicznych wsi, a wyprodukowane gonty składowano na placu w lesie Łodyżki oraz na placu w Brodziakach. Niskie zyski z produkcji gontów przyczyniły się do szybkiego zaprzestania działalności gontarni w Brodziakach.

Po powstaniu styczniowym chłopom w Królestwie Kongresowym nadawano ziemię na własność (na mocy ukazu carskiego z 2 marca 1864 r.). Również włościanie z Brodziaków otrzymali nadziały ziemi, którymi mogli dowolnie rozporządzać. Wtedy jeszcze nie zlikwidowano serwitutów (np. zbieraniem suszu czy wypasaniem bydła w lesie), których egzekwowanie przez włościan wielokrotnie kończyło się zatargami z ordynacką służbą leśną i administracją. Zresztą, niemal wszyscy gospodarze we wsi posiadali nielegalną broń palną, z którą – również nielegalnie – udawali się na polowania w lasy ordynackie. Pod koniec XIX w. oprócz coraz bardziej rozgałęzionych rodzin, Brodziaków, Rogów czy Solaków, na Brodziakach zamieszkiwali także Żerebce, Zanie, Koble, Kurzyny, Łaty, Maciochy, Nizie oraz Pudły.

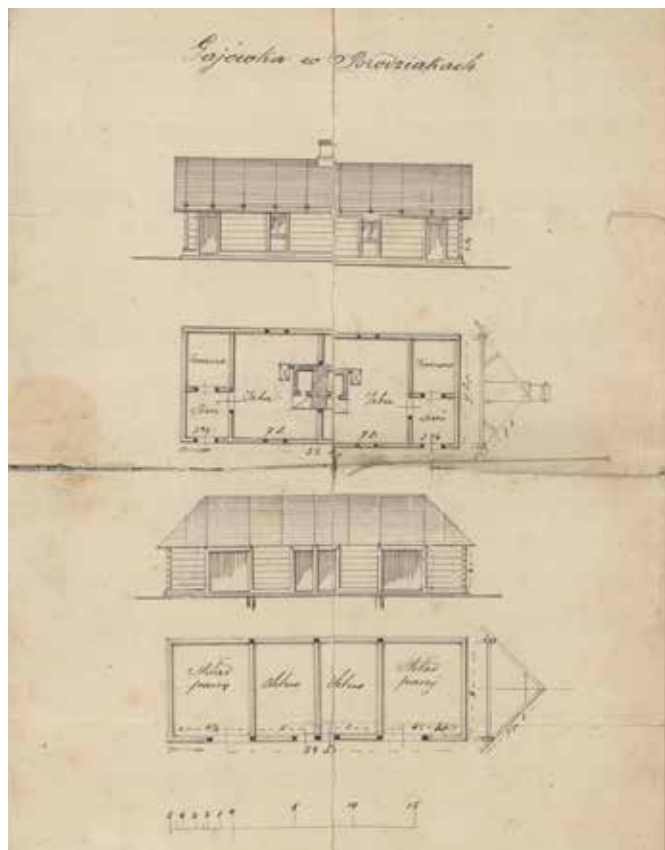
I wojna światowa dotknęła pośrednio również mieszkańców Brodziaków. W działaniach wojennych w carskim wojsku walczyli Franciszek Róg (syn Franciszka i Agnieszki), Maciej Maciocha a także Jan Brodziak. Do domu z wojny nie powrócił z kolei Franciszek Róg (syn Wojciecha i Marianny).

W latach przedwojennych w Brodziakach było 27 domów, a ze względu na to, że we wsi występowało wiele osób, noszących to samo nazwisko, a także wielokrotnie imię i nazwisko, w celu odróżnienia osób na co dzień posługiwano się pseudonimami, o których pamięć zachowała się do dzisiaj.

II wojna światowa

Spokojny i uporządkowany tryb życia mieszkańców Edwardowa i Brodziaków przerwał wybuch II wojny światowej 1 września 1939 r.

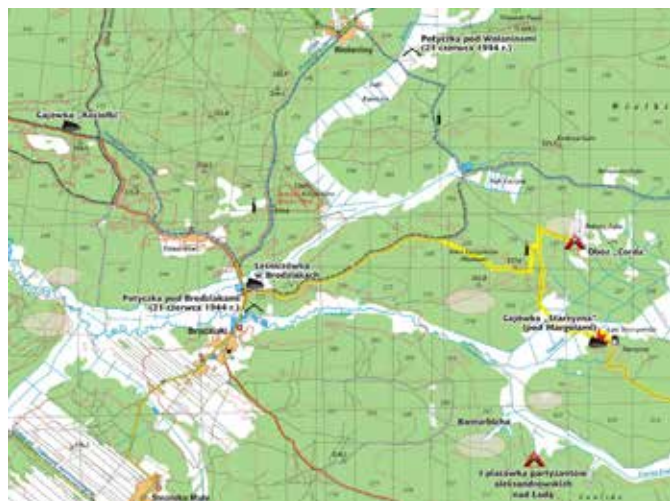
W czasie kampanii wrześniowej w Brodziakach stacjonował Szpital Polowy nr 502 pod dowództwem mjr. dr. Stanisława Augustyna. Prawdopodobnie wtedy przy kapliczce pochowano żołnierza, którego ciało później zabrała rodzina. Po kampanii wrześniowej w okolicznych wsiach przechowywano uciekinierów, tak ludność cywilną, jak i żołnierzy polskich. Brodziaki i Edwardów były bezpiecznym miejscem schronienia dla uciekinierów, konspiratorów, czy rannych partyzantów również w późniejszym czasie.



Gajówka przed remontem w 1890 r.
(źródło: APL, AOZ, sygn. 11731)

Pod koniec czerwca 1943 r. rozpoczął się najtragiczniejszy okres w dotychczasowej historii Brodziaków. We wtorek rano 29 czerwca 1943 r. Brodziaki zostały otoczone przez Niemców. Według relacji mieszkańców Niemcy wkroczyli od strony leśniczówki. Część niemieckich żołnierzy, którzy mieli zamknąć okrążenie od strony Aleksandrowa spóźnili się, co umożliwiło ucieczkę do lasu rodzin, których domy leżały blisko lasu Łodyżki. W tym czasie ukrywająca się w piwnicy Zofia Róg została zabita przez żołnierza niemieckiego. Pozostali, którym nie udało się uciec, mieli chwilę na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy, a później zostali zegnani na zagrodę w centrum wsi, która była już obstawiona wojskiem z karabinami maszynowymi. W tym czasie Niemcy nakazali kilku chłopakom aby poszli kosić trawę dla koni na łąki Wolańskie. Wykorzystali oni sytuację i uciekli do lasu, dzięki czemu nie zostali wywiezieni.

Według relacji mieszkańców Niemcy początkowo zamierzali rozstrzelać wszystkich złapanych, jednak po jakimś czasie uwięzili ludzi w stodołach u Palucha, u Wardacha oraz u Solaka. Stamtąd, prawdopodobnie po jednej nocy, wywieziono ich do Zamościa. Po kilku dniach z obozu przejściowego w Zamościu przeniesiono ich do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Wtedy też dokonano selekcji – niektórych przetransportowano na roboty przymusowe do Niemiec, reszta pozostała w obozie, skąd, ci co przeżyli, wrócili jesienią. We wsi jeszcze przez kilka dni pozostawała niewielka grupa żołnierzy



Brodzianki i okolice na Partyzanckiej Mapie Puszczy Soliskiej – część I (wyd. II)

niemieckich oraz młode dziewczyny, które zajmowały się dojeniem krów oraz opiekowały się bydłem i piekły chleb. Im również udało się pozostać w Brodziankach i ukryć.

Ci, którzy uciekli w lasy Łowisko i Łodyżki po jakimś czasie zebrali się w jedną grupę, liczącą kilkadziesiąt osób. Zdecydowano się przejść rzekę Czarną Ładę i pomaszerować w lasy ordynackie. Uciekinierów prowadził Franciszek Róg, a sam korowód składał się z dorosłych, dzieci i bydła. W nocy dotarli oni na pagórek pośród bagien zwany „W Sigle”, gdzie wybudowano szałas z gałęzi. Przez kilka dni na tym leśnym pagórku życie toczyło się niemal jak w wiosce, wtedy jednak rozpoczęła się kolejna akcja niemiecka na lasy. Grupa przeniosła się za rzekę Smolnik, gdzie szczęśliwie przeczekała kolejną obławę.

W latach 1943 i 1944, w czasie nasilonej działalności oddziałów partyzanckich, drogę z Biłgoraja przez Edwardów, Brodzianki, koło Margoli do Trzepietniaka i dalej, zwano w słownictwie partyzanckim „Bandziorską Drogą”. Właśnie tędy oddziały partyzanckie maszerowały na akcje dywersyjne do Biłgoraja.

Wczesną wiosną 1944 r. niedaleko Brodzianków został założony obóz partyzancki Józefa Steglińskiego ps. Cord, a do oddziału należeli również chłopcy z Brodzianków i Edwardowa. Brodzianki były również główną bazą zaopatrzeniową oddziału, zapewne dlatego na początku czerwca 1944 r., w święto Trójcy Świętej rano Brodzianki zostały ostrzelane przez samolot niemiecki z broni maszynowej. W tym czasie we wsi stacjonowali partyzanci z oddziału Corda. Spłonęła jedna chałupa, w której zapaliła się komora z przedziwem. Mimo próby ugaszenia pożaru, chałupa spłonęła. Palił się również płot jednego z gospodarstw, a w wyniku ostrzału lekko ranna została jedna mieszkanka wsi.

W dniu 21 czerwca 1944 r. Niemcy rozpoczęli ogromną akcję przeciwpartyzancką o kryptonimie Sturmwind II (Wicher II), która miała na celu zniszczenie oddziałów partyzanckich w lasach Puszczy Soliskiej. Tego samego dnia linia niemiecka wkroczyła od strony Biłgoraja do

Puszczy Soliskiej. Przy leśniczówce w Brodziankach ułożył się pluton „Pazura” z oddziału „Corda”, w skład którego wchodził chłopcy z Brodzianków, Edwardowa, Smółska, Majdanu i Biłgoraja. Do potyczki przy leśniczówce nie doszło, a partyzanci wycofali się głębiej w lasy, gdzie szczęśliwie przeczekali obławę niemiecką.

21 czerwca Niemcy wkroczyli do Brodzianków, złapanych ludzi spędzili na podwórko jednego z gospodarstw (koło kapliczki), po czym po kilku godzinach rozpuścili do domów. Prawdopodobnie wtedy do Majdanku wywieziono Michała Żerebca, który zmarł tam w lipcu 1944 r.

Według danych z archiwów oraz relacji ustnych mieszkańców w wyniku okupacji niemieckiej ze wsi Brodzianki zmarło dziewięć osób, a z Edwardowa pięć.

Wykaz osób zmarłych w wyniku okupacji niemieckiej ze wsi Brodzianki:

1. Brodzianek Franciszek, syn Marcina i Rozalii z Paczowskich, ur. 2 października 1863 r., wywieziony 29 czerwca 1943 r., zginął na Majdanku w lipcu 1943 r. w wieku 80 lat. Pozostawił dzieci: Agnieszkę, Karolinę i Jana.
2. Róg Stanisław, syn Wojciecha i Marianny z Paluchów, ur. 4 kwietnia 1883 r., zmarł w obozie na Majdanku 10 sierpnia 1943 r. w wieku 60 lat. Miał żonę Katarzynę i dzieci: Agnieszkę i Feliksa.
3. Róg Stefania, córka Józefa i Karoliny Rogów, ur. 12 kwietnia 1940 r., zm. w lipcu 1943 r. na Majdanku w wieku 3 lat.
4. Róg Marianna (Maria), córka Jana i Agnieszki z Pijaków, panna, ur. 4 grudnia 1862 r., wywieziona 29 czerwca 1943 r., zginęła w lipcu 1943 r. na Majdanku w wieku 81 lat.
5. Maciocha Antoni, syn Wawrzyńca i Franciszki z Kapków, ur. w 1912 r. lat 31, rozstrzelany w styczniu 1943 r. przed więzieniem w Biłgoraju, oskarżony o ukrywanie Żydów.
6. Maciocha Michał, syn Wawrzyńca i Franciszki z Kapków, ur. w 1909 r. lat 34, rozstrzelany w styczniu 1943 r. przed więzieniem w Biłgoraju, oskarżony o ukrywanie Żydów.
7. Żerebiec Michał, wywieziony do Majdanku prawdopodobnie 21 czerwca 1944 r. gdzie zginął w lipcu 1944 r. w wieku 88 lat.
8. Róg Wawrzyniec, ur. 24 kwietnia 1896 r., pseudonim „Lis” w oddziale AK „Corda”, zginął bez wieści po bitwie pod Osuchami 25 czerwca 1944 r. w wieku 48 lat. Jego ciała nie odnaleziono do dzisiaj. Pozostawił siedmioro dzieci i żonę.
9. Róg Zofia, córka Wawrzyńca i Ewy z Czerwonków, zastrzelona przez żołnierza niemieckiego w piwnicy gdzie się schowała w czasie akcji 29 czerwca 1943 r. w wieku 78 lat. Pochowana początkowo przy kapliczce w Brodziankach, później przeniesiona na cmentarz w Puszczy Soliskiej.

Dominik Róg

Laureaci eliminacji

23. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego

Amelia Piela, Hanna Wolanin i Laura Rapa zostały laureatkami gminnych eliminacji 23. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego „Pamiętajcie o ogrodach”. Konkurs odbył się 5 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Biłgoraju.



W eliminacjach konkursowych wzięło udział 20 recytatorów, uczniów ośmiu szkół podstawowych z terenu gminy Biłgoraj. Uczestników oceniała komisja w składzie: pani Halina Ewa Olszewska i pani Ewa Bordzań. Tym razem najlepiej zaprezentowały się Amelka Piela, uczennica kl. IV SP w Woli Dereźniańskiej, pracująca pod kierunkiem pani Anny Przytuła – Goł, Hania Wolanin, kl. VII SP w Gromadzie, nauczyciel prowadzący pani Małgorzata Procner i Laura Rapa, uczennica kl. V SP w Dereźni, opiekun Dorota Łukaszczyk. Te trzy najlepsze recytatorki otrzymały jednocześnie nominację do etapu powiatowego konkursu.

Wyróżnienia w konkursie otrzymali: Ksawery Mucha, kl. I SP Ciosmy, Maciej Hajduk, kl. II SP w Dąbrowicy,

Adam Stawarski, kl. VI, SP w Korytkowie Dużym, Gabriela Strzałka, kl. VI SP w Hedwiżynie, Maja Pawłowska, kl. III SP w Bukowej, Marcin Kołpa, kl. III SP w Dereźni i Marzena Dziura, kl. V SP w Dereźni.

Wszyscy recytatorzy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe za udział w konkursie. Uczestnikom i opiekunom serdecznie dziękujemy za udział w konkursie, a laureatom serdecznie gratulujemy.

16 listopada w Biłgorajskim Centrum Kultury odbył się kolejny etap, eliminacje powiatowe 23 JKR. Laureatką konkursu powiatowego została Hania Wolanin, uczennica SP w Gromadzie, która reprezentowała gminę Biłgoraj i powiat biłgorajski w Lublinie. Gratulujemy!

Celina Skromak

Konkurs Pieśni Patriotycznej i Legionowej

W XXIV Konkursie Pieśni Patriotycznej i Legionowej, który odbył się 8 listopada 2019 r. w sali widowiskowej Biłgorajskiego Centrum Kultury wzięły udział uczennice Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie.

W tegorocznej edycji festiwalu organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury i Starostwo Powiatowe w Biłgoraju wzięło udział blisko 70 podmiotów wykonawczych. Szkołę Podstawową w Starym Bidaczowie reprezentowało siedem uczennic z kl. IV-VII: Malwina Ciosmak, Amelia Dziedzic, Zuzanna Rymarz, Barbara Piestrzeniewicz, Karolina Welc, Roksana Welc, Martyna Warcholik i uczennica z klasy II Julia Sawa. Dziękujemy dziewczynkom za godną postawę i propagowanie patriotyzmu poprzez śpiewanie, pięknych i wzruszających pieśni.

Barbara Piestrzeniewicz



Dzień Edukacji Narodowej w Starym Bidaczowie

Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej uczniowie Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie wraz z opiekunami przygotowali uroczystą akademię. Piosenką, wierszem i zabawnymi scenkami uczcili święto nauczycieli, pracowników administracji i obsługi.

W wielu ciepłych i miłych słowach docenili i podkreślili swoją wdzięczność za codzienny trud pracy nauczyciela, jego poświęcenie, czujność i troskę o dobro wychowanków.

Po akademii głos zabrała Pani Dyrektor Małgorzata Kanar, która nauczycielom, pracownikom szkoły oraz zaproszonym na uroczystość emerytom podziękowała za współpracę oraz życzyła, by codzienna praca dawała radość i satysfakcję, uznanie ze strony wychowanków oraz poczucie zawodowego spełnienia. Do życzeń dołączyli się także obecni na uroczystości przedstawiciele Rady Rodziców, którzy życzyli wszystkim pracownikom szkoły dużo cierpliwości i wielu sukcesów w pracy.

Małgorzata Kowal



Święto Misia w bibliotekach Gminy Biłgoraj

Pluszowe zabawki to idealni pocieszyciele i powiernicy dziecięcych sekretów i najlepsi przyjaciele każdego malucha. Mały, duży, pluszowy, czasem w zabawnym kubraczku – chyba każdy ma swojego misia, którego ciepło wspomina z dzieciństwa. 25 listopada swoje święto obchodził Pluszowy Miś.



Gminna Biblioteka Publiczna w Biłgoraju z/s w Soli oraz Filie Biblioteczne w Bukowej, Dąbrowicy, Hedwiżynie, Korytkowie Dużymi i Dereźni, aby uczcić Światowy Dzień Pluszowego Misia przygotowały z tej okazji ciekawe zabawy, zajęcia edukacyjne i konkursy.

Gminna Biblioteka Publiczna w Biłgoraju z/s w Soli po raz kolejny zaprosiła najmłodszych czytelników do udziału w konkursie plastycznym pt. „Mój przyjaciel Miś”. Celem konkursu było zainteresowanie dzieci literaturą, zachęcanie do wypożyczania i czytania książek oraz rozwijanie wyobraźni twórczej i zdolności plastycznych. Konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem dzieci, wpłynęło 77 prac z 9 przedszkoli z terenu Gminy Biłgoraj. Prace zostały wykonane różnorodnymi technikami i z różnych materiałów; rysunek, wyklejanka, wydzieranka, malowanie, prace przestrzenne. Dzieci pokazały jak wiele mają pomysłów aby przedstawić swojego ulubionego misia.

Podsumowanie konkursu odbyło się 27 listopada br., komisja w składzie Irmina Ziętek i Jerzy Odrzywolski in-

struktorzy z Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju nagrodzili następujące prace:

Kategoria – 3-4 lata

I miejsce: Szymon Adamowicz – Przedszkole w Bukowej, Julia Myszak i Tomasz Paśnik – Przedszkole w Korytkowie Dużym. II miejsce: Kacper Pankowicz – Przedszkole w Gromadzie, Maksymilian Zarosa i Nikola Solak – Przedszkole w Smółsku Dużym. III miejsce Maksymilian Myszak – Przedszkole w Bukowej, Michał Stec – Przedszkole w Gromadzie, Wiktoria Adamczuk – Przedszkole w Starym Bidaczowie. Wyróżnienia: Jakub Malec Przedszkole w Bukowej, Hubert Rząd – Przedszkole w Ciosmach, Mateusz Micyk – Przedszkole w Smółsku Dużym, Zuzanna Kryń – Przedszkole w Starym Bidaczowie.

Kategoria 5-6 lat

I miejsce: Konrad Szewc – Przedszkole w Dąbrowicy, Hubert Pieczykolan – Przedszkole w Hedwiżynie, Aleksan-

dra Minkiewicz – Przedszkole w Smółsku Dużym. II miejsce Nikola Maziarczyk – Przedszkole w Ciosmach, Sylwia Popko – Przedszkole w Dereźni, Lena Wujec – Przedszkole w Hedwiżynie. III miejsce Igor Kość – Przedszkole w Bukowej, Maja Radawiec – Przedszkole w Dąbrowicy, Emilia Książ – Przedszkole w Starym Bidaczowie. Wyróżnienie: Benjamin Harasim – Przedszkole w Dereźni, Szymon Król – Przedszkole w Gromadzie, Amelia Budzyńska – Przedszkole w Korczowie

Prace przestrzenne

I miejsce: Julia Małek – Przedszkole w Bukowej, Miłoj Kiszczak – Przedszkole w Dąbrowicy. II miejsce Patryk Kołodziej – Przedszkole w Bukowej, Vivien Harasim – Przedszkole w Dereźni. III miejsce Kacper Pawlos, Diana Małek, Natalia Myszak – Przedszkole w Bukowej.

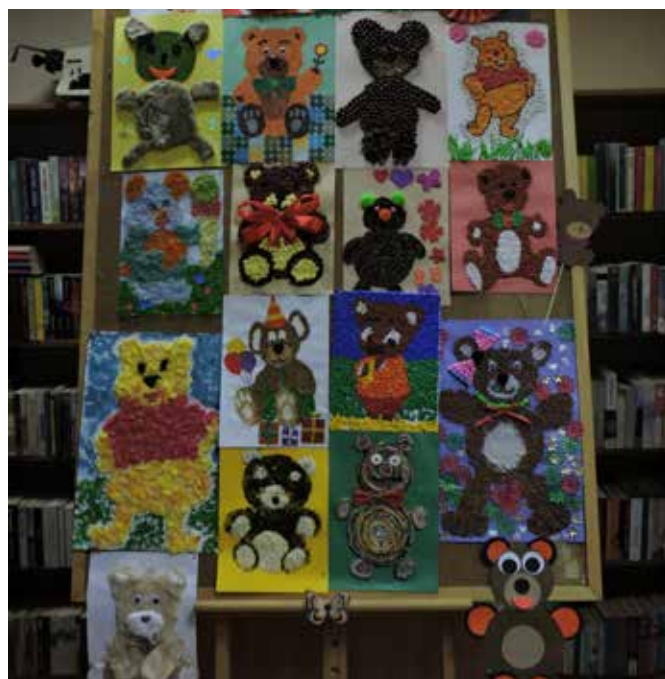
Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały nagrody, dyplomy i podziękowania. Gratulujemy pomysłowości i kreatywności w wykonywaniu podobizny swojego ulubionego misia i zapraszamy za rok.

Filia Biblioteczna w Bukowej zorganizowała misiową imprezę, której motywem przewodnim było hasło „Czy jest duży czy też mały do kochania doskonały”. Dzieci tego dnia do przedszkola przyniosły swoje ulubione misie, z którymi brały udział w różnych zabawach, konkursach i tańcach. Na początku spotkania została przedstawiona historia pluszowego niedźwiadka, a następnie uczennice ze starszych klas prezentowały wierszyki i piosenki o misiach. Na zakończenie wszyscy zostali poczęstowani wafelkami z miodkiem. Impreza została zorganizowana wspólnie z biblioteką szkolną.

Filia Biblioteczna w Dąbrowicy zaprosiła dzieci ze swoimi pluszowymi przytulankami z oddziałów przedszkolnych na wspólne świętowanie urodzin Misia. Na wstępie Dyrektor szkoły przeczytała fragment książki pt. „Miś Wojtek - prawdziwy wojownik”, potem odbyły się występy artystyczne poszczególnych grup przedszkolnych oraz zabawy sprawnościowe oczywiście ze swoimi misiami. Cyklicznie tego dnia odbywa się pasowanie uczniów klas pierwszych na czytelników biblioteki. Po uroczystości złożonej przysiędze czytelniczej wszyscy zostali uhonorowani pamiątkowymi zakładkami do książek. Tego dnia rozstrzygnięto też konkurs plastyczny pt. „Czytam z Tatą – rysuję z Mamą” oraz wręczone zostały Dyplomy Małego Czytelnika, w ramach realizowanego projektu „Z książką na start”.

Na zakończenie spotkania wszyscy uczestnicy zostali poczęstowani słodkimi lizakami. Imprezę zorganizowano wspólnie ze Szkołą Podstawową w Dąbrowicy.

Niespodziankę dla przedszkolaków przygotowała również **Filia Biblioteczna w Korytkowie Dużym**. Pani bibliotekarka odwiedziła przedszkole wraz z „Misiem Czytaczkiem”. Uradowane dzieci posadziły gościa na ho-



norowym miejscu. Na początku spotkania zapoznały się z historią powstania pluszowego misia i wysłuchały opowiadania Wioletty Piaseckiej pt. „Miś”. Następnie wspólnie śpiewały misiowe piosenki i opowiadały o swoich przytulankach, oraz rozwiązywały zagadki związane z misiami. To było uroczne spotkanie, tym bardziej, że dzieci tego dnia przyniosły do przedszkola swoje ulubione pluszaki. Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały misiowe zakładki do książek.

Filia biblioteczna w Hedwiżynie wspólnie z biblioteką szkolną zorganizowały imprezę „Dzień Pluszowego Misia”, na którą przybyły dzieci najmłodsze i te nieco starsze wraz ze swoimi misiami. Starsi uczniowie przygotowali dla nich konkursy i zabawy, aby w miłej atmosferze mogły spędzić czas i dowiedzieć się o historii misiowego święta. Każdy z uczestników otrzymał piernikowego misia, natomiast laureaci konkursu plastycznego „Mój ulubiony pluszak” otrzymali dyplomy i nagrody. Na zakończenie wspólnie zaśpiewali piosenkę o misiach.

Filia Biblioteczna w Dereźni zaprosiła do biblioteki dzieci z oddziału przedszkolnego i uczniów klasy I na wspólne świętowanie urodzin misia. Dzieci przyniosły swojego ulubionego przyjaciela Pluszowego Misia, który towarzyszy im przez cały czas. Usłyszały krótką historię powstania tego święta, wysłuchały opowiadania Wiesława Drabika pt. „Urodziny Misia”, a później opowiadały o swoich pluszowych przytulankach. Podczas spotkania dzieci dowiedziały się, że misie to nie tylko pluszaki, ale również bohaterowie wielu książek i wierszyków. Imprezie towarzyszyła wystawa książek z bohaterami tego święta. Na zakończenie, w podziękowaniu za wspólną zabawę, dzieci otrzymały piernikowe misiaki z miodkiem. To był naprawdę udany „misiowy dzień” w przedszkolach.

Zofia Nizio

Warsztaty wykonywania ozdób świątecznych w bibliotece w Soli

Okres poprzedzający Święta Bożego Narodzenia jest jednym z najpiękniejszych w roku. Obowiązkowym elementem tych świąt są ozdoby i dekoracje podkreślające uroczysty charakter nadchodzących dni.

W celu poznania technik tworzenia świątecznych ozdób, 6 grudnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Biłgoraju z/s w Soli, odbyły się warsztaty wykonywania ozdób bożonarodzeniowych. Każdy uczestnik warsztatów miał okazję wypróbować swoje umiejętności i wykonać samodzielnie wieniec adwentowy. Celem warsztatów było nawiązanie do staropolskich tradycji świątecznych, kształtowanie radosnej postawy związanej ze zbliżającymi się Świętami oraz integracja wielopokoleniowa podczas wspólnych zajęć artystycznych. Podczas warsztatów rozmawiano o symbolach i tradycjach Świąt Bożego Narodzenia, takich jak adwent, wieczerza wigilijna, łamanie się opłatkiem, znaczenie 12 potraw na wigilijnym stole, czy wspólne śpiewanie kolęd. Uczestnikom warsztatów nie brakowało zapału do pracy i każdy wrócił do domu z własnoręcznie wykonaną ozdobą.

Podczas zajęć panowała wyjątkowa atmosfera i można było wyczuć magię nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia. Był to naprawdę mile spędzony czas, kiedy to dzie-



ci wspólnie z rodzicami pracowali, jednocześnie świetnie się bawili. Warsztaty prowadziła Irena Surmanowicz.

Zofia Nizio

Uroczyste Ślubowanie

W dniu 29 października 2019 r. w Szkole Podstawowej w Starym Bidaczowie odbyła się uroczystość „Pasowania na ucznia” dzieci z klasy I.

Zanim nastąpił ten ważny w życiu każdego ucznia moment, dzieci zaprezentowały swoje umiejętności w programie artystycznym. Następnie pierwszoklasiści uroczystie ślubowali przed godłem i flagą państwową. Pierwszaki przyrzekały być dobrymi uczniami i Polakami, swym zachowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom.

Po złożeniu ślubowania pani dyrektor Małgorzata Kanar dokonała symbolicznego pasowania na ucznia oraz wręczyła legitymacje szkolne. Z okazji tej uroczystości wychowawczyni klasy Krystyna Dziduch wręczyła dzieciom dyplomy, a rodzice oraz koleżanki i koledzy podarowali pierwszacom symboliczne upominki. Następnie przyszedł czas na pamiątkowe zdjęcia, życzenia i podziękowania.

Krystyna Dziduch



Święto pluszowego przyjaciela

Pluszowy miś – najlepszy przyjaciel dzieciństwa! Jak go nie kochać! 25 listopada obchodzi swoje święto. Historia jego powstania sięga 1902 roku, zaś jego oficjalne Święto obchodzimy od 2002 roku, w setną rocznicę jego urodzin.

Wszystkie przedszkolaki oraz klasa I i II ze Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie bardzo uroczyście celebrowały w tym roku Święto Pluszowego Misia. Dzieci spotkały się razem w sali przedszkolaków, bawiąc się ze swoimi pluszowymi przyjaciółmi przy „misiowych przebojach”. Poznały historię powstania pierwszego „Teddy Bear”, miały również możliwość zaprezentowania swoich ulubieńców. Każdy był oryginalny i niepowtarzalny.

Uroczystość przedszkolną zaszczyciła również swoją obecnością pani Dyrektor Małgorzata Kanar, która przeczytała dzieciom bajkę o „Złotowłosej i trzech niedźwiadkach”. Spotkanie uwieńczyły nagrody przyznane w zorganizowanym na tę okoliczność konkursie „Mój przyjaciel Miś”. Na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkania poczęstowali się czekoladkami w kształcie misia.

Joanna Koper



Śniadanie daje moc

Wszystkim nam zależy, aby dzieci były zdrowe i miały energię do nauki i zabawy. Codzienne śniadanie pomaga dzieciom dobrze zacząć dzień i daje równy start w szkolne obowiązki.



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Starym Bidaczowie kolejny raz w tym roku wzięli udział w programie edukacyjnym „Śniadanie daje moc”. 7 listopada przygotowaliśmy wspólnie zdrowe śniadanie. Przynieśliśmy potrzebne produkty, z których wykonaliśmy zdrowe, pożywne kanapki. Wykorzystaliśmy do nich także przyniesione z domu warzywa. Wspólne śniadanie było dla nas świetną zabawą integracyjną, ale zarazem zajęciami edukacyjnymi na temat jak ważne jest codzienne, zdrowe śniadanie.

Krystyna Dzdich

Pierwszaki na start!

16.10.2019 r. okazał się jednym z najważniejszych dni dla pierwszaków, gdyż właśnie wtedy złożyli ślubowanie i zostali włączeni w poczet uczniów Szkoły Podstawowej im. ks. J. Popiełuszki w Bukowej.



Świeżo upieczeni uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i prezenty ufundowane przez panią dyrektorkę Małgorzatę Kanar oraz działające przy szkole SKO. Wykonano też pamiątkową fotografię w towarzystwie rodziców, dyrekcji i wychowawczyń. Następnie pierwszoklasiści udali się na poczęstunek przygotowany przez rodziców.

Anna Szabat

Jubileusz 45-lecia „Jarzębiny” z Bukowej

Jubileusz zespołu śpiewaczo-obrzędowego „Jarzębina” z Bukowej, tak jak i 45-letnia działalność zespołu, obfitował w chwile uroczyste i wzruszające, pełne radosnego wspomnienia, a także w górę pięknych życzeń z pachnącymi kwiatami. Ten najdłużej działający i najbardziej utytułowany zespół w Gminie Biłgoraj zasłużył na niezapomnianą uroczystość rocznicową. Takie też było spotkanie w sobotnie popołudnie 23 listopada w remizie OSP w Bukowej.



Obchody jubileuszowe rozpoczęły się mszą świętą w intencji zespołu, którą uroczystie poprowadził proboszcz parafii p.w. Św. Andrzeja Boboli ks. Stanisław Ciupak. Po nabożeństwie wszyscy przeszli do remizy OSP gdzie odbywała się dalsza część uroczystości. Ze wzruszającym koncertem wystąpił zespół „Jarzębina” i Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej z towarzyszeniem Kapeli „Wygibusy”. W koncercie jubileuszowym wystąpili również: zespół „Czeremcha” z Gromady, „Sąsiadeczki” z Korcowa i Okrągłego i zespół KGW z Dąbrowicy. Zespół „Zorza” z Dereźni z kolei zaprezentował bardzo ciepło przyjęte przez publiczność widowisko „Korbon dla Jagusi”.

Wśród gości na sali obecni byli przyjaciele zespołu i wszyscy wcześniejsi członkowie, a także osoby biorące udział w widowiskach. Nie zabrakło też ks. Proboszcza Stanisława Ciupaka i Janusza Małysz, Sołtysa Bukowej.

Wspomnienia z historii zespołu „Jarzębina” snuła założycielka i kierownik pani Marysia Jargiełło. W tle można było zobaczyć prezentację multimedialną, dokumentującą 45 lat działalności z oprawą muzyczną zespołu „Jarzębina” i Kapeli Ludowej „Krążałka”. Życzenia, kwiaty i upominki wręczali Wiesław Różyński Wójt Gminy Biłgoraj, Jan Majewski Przewodniczący Rady Gminy Biłgoraj, a starostę biłgorajskiego reprezentował Jan Małysza, Radny Powiatu

Biłgorajskiego. Z życzeniami przybyli także Ewa Maciocha, specjalista ds. kultury w gminie Aleksandrów oraz Radna Powiatu Biłgorajskiego, Bożena Bednarczuk, Dyrektor GOK w Obszy, Maryla Olejko, Kierownik Artystyczny w BCK, zespół „Czeremcha” z Gromady, „Sąsiadeczki” z Korczowa i Okrągłego, zespół KGW z Dąbrowicy i „Zorza” z Dereźni, Seniorzy, pracownicy i kierownictwo DDS+, przedstawiciele Placówki Wsparcia Dziennego „Skrzydła”, Małgorzata Kanar Dyrektor SP w Bukowej, Teresa Kowal, poprzednia pani dyrektor szkoły, Helena Szado – Oleksak Prezes Stowarzyszenia „Dąb” w Ciosmach oraz Zofia Skakuj i Marianna Gęborys.

Wójt Gminy Biłgoraj w imieniu nieobecnego na uroczystości Krzysztofa Hetmana Posła do Parlamentu Europejskiego wręczył zespołowi pamiątkowy grawerton. Wiesław Rożyński, gratulując zespołowi pięknego Jubileuszu, jed-

nocześnie podziękował za dotychczasową działalność, za kultywowanie tradycji i promocję gminy Biłgoraj na niezliczonych konkursach, przeglądach i festiwalach. W ramach podziękowania członkowie zespołu otrzymali 45 czerwonych róż na 45-lecie działalności oraz specjalnie wydany na tę okazję jubileuszowy Kalendarz 2020 ze zdjęciami zespołu „Jarzębina”. Męski Zespół Śpiewaczy, wywodzący się z zespołu „Jarzębina”, z okazji 5-lecia działalności otrzymał duże oprawione pamiątkowe zdjęcie, wykonane w Muzeum Wsi Lubelskiej podczas kazimierzowskich eliminacji.

Okolicznościowy tort i całe mnóstwo sentymentalnych wspomnień, przy przepysznym poczęstunku przygotowanym przez zespół oraz potańcówka z kapelami „Wygibusy” i „Pawlaki”, dopełniły atmosfery sobotniego spotkania w Bukowej.

Celina Skromak



Zespół „Czeremcha” z Gromady na ZWYKACH w Warszawie

Wyjątkowe wyróżnienie spotkało zespół „Czeremcha” z Gromady. Po niezwykle udanym występie na 36. Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie, zespół na zaproszenie Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie wystąpił w Teatrze Polskim podczas VI Festiwalu Wiejskich Teatrów ZWYKI. Takie wyróżnienie spotkało tylko cztery wiejskie teatry z całej Polski.



Festiwal Wiejskich Teatrów ZWYKI na scenie Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana to prawdziwa wizytówka nurtu teatru ludowego w kończącym się roku. Teatry te zostały wybrane na Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, który stanowi podsumowanie rocznej pracy kilkudziesięciu zespołów prezentujących się najpierw na 5 sejmikach międzywojewódzkich. Na sejmikowych spotkaniach dominują dwa typy przedstawień – widowiska obrzędowe (uscenicznienie obrzędów i zwyczajów, podań i pieśni z własnego regionu, z lokalnej kultury) oraz tradycyjne spektakle dramatyczne. Oba są prezentowane na scenie Teatru Polskiego. W tegorocznych Zwyczajach wzięły udział widowiska w pełni autorskie, wg własnego scenariusza i reżyserii, zwykle z udziałem całego zespołu.

W dniach 16 – 17 listopada w Sali kameralnej Teatru Polskiego wystawione zostały 4 spektakle reprezentujące województwa małopolskie, świętokrzyskie i lubelskie. Wystąpił Teatr Ludowy Tradycja z pow. chrzanowskiego ze spektaklem „Historia żółtej ciżemki”, Zespół „Świętokrzyskie Jo-

dły” z pow. kieleckiego z widowiskiem „Oczepiny”, Zespół Regionalny „Góralsko Brać” z pow. nowotarskiego ze spektaklem „Syćko się wraca” i Zespół „Czeremcha” z Gromady pow. biłgorajski z widowiskiem „Darcie pierza pannie młodej na wiano” wg scenariusza i w reżyserii Teresy Kornik i Bożeny Rój.

Podczas festiwalu teatry wiejskie opieką reżyserską otoczył prof. Edward Wojtaszek, całość wydarzenia poprowadził Wiceprezes Zarządu TKT Jan Zdziarski, a gości powitali Janusz Majcherek Dyrektor ds. Artystycznych Teatru Polskiego oraz prof. Lech Śliwonik Prezes Zarządu TKT w Warszawie.

Organizatorem ZWYKÓW jest Towarzystwo Kultury Teatralnej, Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Festiwal odbywa się pod patronatem medialnym Kwartalnika SCE-NA – pisma poświęconego kulturze i edukacji teatralnej.

Celina Skromak

Koncert Chórów w Goraju

Tradycyjnie w październiku Chóry Ziemi Biłgorajskiej i Zamojskiej spotkały się na Koncercie Pieśni Maryjnej, który odbył się w Kościele p.w. Św. Bartłomieja w Goraju. Koncert zorganizowano 20 października.

W koncercie wystąpiło osiem chórów: Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo” pod dyрекcją Pawła Stelmacha, Chór Kameralny Parafii p.w. Św. Jerzego w Biłgoraju pod dyрекcją Zbigniewa Bilińskiego, Chór Parafii p.w. Św. Jana Nepomucena i M-GOK we Frampolu pod dyрекcją Eweliny Wójcik, Chór „Cordis” Parafii p.w. Św. Trójcy i WNMP w Biłgoraju pod dyрекcją Józefa Wajraka, Chór „CantateDeo” Parafii p.w. Św. M. Magdaleny w Biłgoraju pod dyрекcją Ireneusza Pietrznika, Chór Parafii p.w. MBB w Korytkowie Dużym i GOK w Biłgoraju pod dyрекcją Jerzego Odrzywolskiego, Chór Ziemi Zamojskiej „Contra” pod dyрекcją Katarzyny Wasilewskiej oraz gospodarze Chór „Noster” Parafii p.w. Św. Bartłomieja w Goraju. Każdy chór wykonał po trzy utwory a na zakończenie wszystkie chóry zaśpiewały razem: O Pani ufność nasza oraz Gaude Mater.

Jerzy Odrzywolski



Koncert Cecylianowski Chórów Ziemi Biłgorajskiej

W niedzielę 24 listopada 2019 r. Chóry Ziemi Biłgorajskiej spotkały się na corocznym Koncercie ku czci swojej Patronki Św. Cecylii. W tym roku Koncert odbył się w Kościele pw. Św. Jana Pawła II w Biłgoraju.

W Koncercie wzięli udział: Chór „Cordis” parafii pw. WNMP i św. Trójcy w Biłgoraju, Chór „CantateDeo” parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, Chór parafii pw. św. Jana Nepomucena oraz Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury we Frampolu, Chór parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju, Chór „Noster” parafii pw. św. Bartłomieja w Goraju, Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo” oraz Chór parafii pw. MBB w Korytkowie Dużym i Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju. Każdy z Chórów wykonał po 3 pieśni a na zakończenie wszystkie chóry wspólnie zaśpiewały Hymn do Św. Cecylii i Chryste króluj, Chryste zwyciężaj.

Organizatorami koncertu było Biłgorajskie Centrum Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Chóru Męskiego Ziemi Biłgorajskiej „ECHO” oraz chóry parafialne z Biłgoraja.

Jerzy Odrzywolski



Jarzębina z Bukowej

Zespół śpiewaczo – obrzędowy „Jarzębina” z Bukowej ma najdłuższą i najbogatszą historię działalności, przeogromny dorobek artystyczny oraz znaczące sukcesy, o których świadczą zdobyte nagrody i wyróżnienia.



„Jarzębina” zasłynęła nie tylko z pięknego wielogłosowego śpiewu, ale też zgromadziła bogaty repertuar pieśni tradycyjnych, a w swoich widowiskach prezentuje najpiękniejsze obrzędy świąteczne, wigilijne i wielkanocne, weselne, i te związane z dawnymi zajęciami wiejskimi.

Zespół „Jarzębina” z Bukowej to pasjonaci, wspaniali artyści i utalentowani śpiewacy, którzy od wielu lat wspólnie tworzą udane kreacje sceniczne, zachowując od zapomnienia skarby kulturowe oparte na tradycjach i obrzędach wsi Bukowa, a publiczności dostarczają wiele radości i niezapomnianych wzruszeń. Dorobek zespołu to przede wszystkim efekt wieloletniej pracy, pasji, ogromnego zaangażowania i umiłowania folkloru jego członków.

Utworzony został w 1974 roku kiedy w Bukowej zorganizowana została impreza pt. „Szlakiem zabytków”. Za przyczyną Pani Marii Jargieło zebrała się wówczas grupa 12 kobiet, by przygotować repertuar śpiewaczy i zaprezentować gościom. Potem dołączyli panowie i rozpoczęli przygodę z teatrem. Pomysłodawczynią, autorką scenariuszy i jednocześnie reżyserem widowisk jest pani Maria. Pomysły i wiedzę czerpała z codziennego życia, a wi-

dowiska obrzędowe ujawniły niezwykle talenty członków zespołu oraz drzemącą w nich pasję teatralną. Pokazały też bezcenną wiedzę kulturową oraz mądrość życiową i ludową członków zespołu. Tutaj aktorzy amatorzy nie grają w widowiskach, ale odtwarzają to co doskonale znają i pamiętają, dbając jednocześnie o autentyczność rekwizytów i naturalność strojów i gestów. Przypominanie zwyczajów, obyczajów i obrzędów bukowskich, wplatanie w widowiska tradycyjnych pieśni i przyśpiewek, tych zapamiętanych i pozbieranych od najstarszych mieszkańców wsi, przyczyniło się do zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Przez lata działalności zespół stworzył kilkanaście spektakli obrzędowych, które przybliżają tradycje kulturowe wsi Bukowa i odniosły sukces, zachwycając komisje i widzowie Ogólnopolskich Sejmików Teatrów Wsi Polskiej. Pierwszym wysoko ocenionym widowiskiem obrzędowym była „Wigilia”, potem stworzyli jeszcze „Wigilię bukowską”, a w tematyce tradycji świątecznych, prezentujący tradycje kolędnicze, utrzymany jest kolejny spektakl, którym była sztuka „Na św. Szczepana”. Z kolei tradycje



wielkopostne wiernie odtworzyło widowisko „Przed Palmową Niedzielą”. Obrzędy weselne, zwyczaje związane ze swataniem młodych i ożenkiem, przybliżają sztuki „Zaloty”, „Wianczyny”, „Rósgowiny” i „Zapościelarze”. Tradycyjne rzemiosła zaprezentowane zostały w widowiskach „Gromniczna”, „Łubiarze”, „Powroziarze” i „Do terminu”, a o codziennych zajęciach jakimi było pasienie krów, ale przede wszystkim o znaczeniu i bogactwie otaczających Bukową lasów, humorystycznie opowiada spektakl „Lesie ty mój lesie”. Stworzyli też dramat „Krzywda” i odmienny w charakterze spektakl pt. „Powrót rezerwistów”. „Jarzębina” współtworzyła też widowisko Wspólnoty GOK „Wszystkie nasze codzienne sprawy”. Spektakle te oprócz sejmików tarnogrodzkich prezentowane były również na scenach w wielu miastach polskich. Spektakl „Gromniczna” został nagrany i wyemitowany przez Program II TVP, a widowisko „Wigilia” było prezentowane w Teatrze Narodowym w Warszawie. Wzięli też udział w „Wigili Lubelskiej” prezentowanej w Brukseli.

Zespół „Jarzębina” zachwyca nie tylko niezwykle kunsztem teatralnym ale też wielogłosowym śpiewem. Od 45 lat rozsławia Gminę Biłgoraj, zdobywając zaszczytne nagrody i wyróżnienia na konkursach, przeglądach i festiwalach. Prowadzony przez uznanego instruktora muzycznego Pana Jana Szymaniaka kultywuje tradycje śpiewu regionalnego oraz doskonali techniki wokalne. Zdobywa tym samym kolejne nagrody i wyróżnienia na przeglądach gminnych i ponadlokalnych. Osiągnięcia zespołu w dziedzinie śpiewu to m.in. nagrody w Konkursach Piosenki Partyzanckiej w Aleksandrowie, na Festiwalach Pieśni Maryjnej w Górecku Kościelnym, Nagrody im. Ireny Potockiej oraz Nagrody na Przeglądach Kolęd i Pastoralek. W 2017 r. kobiecy skład zespołu „Jarzębina” na 51. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu wyśpiewał wyróżnienie, a kolejne zdobył w 2018r. na Międzynarodowym Przeglądzie Ze-

spółów Regionalnych EURO - FOLKLOR Złoty Kłos 2018. W 2019 r. zespół wyśpiewał I nagrodę na Międzypowiatowym Przeglądzie Kolęd w Polichnie. Ponadto zespół „Jarzębina” wychował w swoich szeregach kolejny powód do dumy. Jest to Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej, który z godnością kultywuje regionalne tradycje śpiewacze, odnosząc ogólnopolskie sukcesy i zdobywając kolejne nagrody i wyróżnienia. Zespół ten działa od 2014r.

Zespół „Jarzębina” zdobył dwukrotnie Nagrodę Polskiego Radia w Warszawie: w 1994r. „Za pielęgnowanie narodowych tradycji i krzewienie kultury, a w 1999r. „Za wierność i kunszt w przekazywaniu tradycji”. W 1994r. w Rzeszowie został uhonorowany drugą nagrodą na IX Międzywojewódzkim Konkursie „Ludowe obrzędy i zwyczaje”, a na 100-lecie Towarzystwa Kultury Teatralnej otrzymał Dyplom Honorowy w uznaniu wybitnych dokonań artystycznych”. W 2018 r. zespół śpiewaczy – obrzędowy „Jarzębina” z Bukowej otrzymał Odznakę Honorową Zasłużony dla Województwa Lubelskiego.

Historię i dorobek zespołu śpiewaczy – obrzędowego „Jarzębina” odzwierciedla monografia filmowa „Jarzębina” zrealizowana w 2011r. przez Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju. Z okazji Jubileuszu 40. lecia działalności wydana została płyta – Zespół śpiewaczy – obrzędowy „Jarzębina” z towarzyszeniem Kapeli Ludowej „Krążałka” oraz folder „Jarzębina” z Bukowej – 40 lat z kulturą ludową Ziemi Biłgorajskiej. Jubileusz 45. lecia przyniósł zespołowi okolicznościowy Kalendarz 2020 ze zdjęciami zespołu.

Skład zespołu „Jarzębina” z Bukowej tworzą: Maria Jargieło, Cecylia Zygmunt, Weronika Małysza, Czesława Myszak, Zofia Myszak, Wanda Małysza, Dorota Malec, Dorota Świąder, Anna Jargieło, Krzysztof Malec, Henryk Głowa, Józef Małysza, Stanisław Portka, Tadeusz Małysza, Piotr Ostrowski.

Celina Skromak

Święto Niepodległości w Gminie Biłgoraj

Po raz 24 mieszkańcy gminy Biłgoraj wspólnie świętowali rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. Zgodnie z tradycją było patriotycznie i na ludowo. Na obchody rocznicowe złożyła się Msza Święta w intencji Ojczyzny, składanie wieńców pod pomnikiem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, występy dzieci i młodzieży, zespołów śpiewaczych i ludowa potańcówka.



Przez 123 lata Polska nie istniała, ponieważ zaborcy poprzysięgli uroczyscie, że nazwę „Polska” wymażą z historycznych dokumentów. Polacy pokonani i gnębieni tęsknili za wolną Ojczyzną. 11 listopada 1918 roku to znacząca data w historii Polski – dzień odzyskania niepodległości. 11 listopada 2019 r. w 101 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości, mieszkańcy gminy Biłgoraj spotkali się na uroczystościach patriotycznych.

Uroczystości obchodów Dnia Niepodległości w gminie Biłgoraj rozpoczęły się w południe mszą św. w intencji Ojczyzny z udziałem pocztów sztandarowych i drużyny harcerskiej w kościele p.w. Św. Michała Archaniola w Soli, montażem patriotycznym w wykonaniu uczniów kl. II

i III SP w Soli i złożeniem wieńców przez władze samorządowe, mieszkańców Soli i młodzież szkolną pod pomnikiem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Jesienna Biesiada Kulturalna w Smółsku to radosne świętowanie, które połączyło uroczystość patriotyczną z prezentacją kultury ludowej. Wzruszający występ uczniów ze SP w Smółsku i przepiękny patriotyczny koncert Kapeli Turobińskiej został przepleciony prezentacją zespołów ludowych. 15 gminnych zespołów wystąpiło w konkursie o Nagrodę im. Ireny Potockiej. W Smółsku wystąpili: Zespół Śpiewaczy z Rudy Solskiej, zespół „Jarzębina” z Bukowej, zespół z Bidaczowa, „Sąsiadeczki” z Korczowa i Okrągłego, „Czeremcha” z Gromady, „Lawenda”



ze Smółska, „Więź” z Soli, „Stok” z Hedwiżyna, zespół KGW z Dąbrowicy, „Zorza” z Dereżni, „Moje Nadrzecze” z Nadrzecza, „Polne kwiaty” z Dyl, Chór z Korytkowa Dużego, Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej i Kapela Ludowa „Krażałka”. Wszystkie zespoły zaprezentowały bardzo wysoki poziom artystyczny. Komisja pracująca w składzie: dr Janina Biegalska Departament Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie, Andrzej Sar, Główny Instruktor ds. Dziedzictwa Kulturowego Lubelszczyzny, Bożena Bednarczuk, Dyrektor GOK w Obszy i Ewa Maciocha, odpowiedzialna za kulturę w Gminie Aleksandrów, Radna Powiatu Biłgorajskiego Nagrodę im. Ireny Potockiej przyznała w tym roku zespołowi „Lawenda” ze Smółska, a wyróżnieniami uhonorowała: Męski Zespół Śpiewaczy z Bukowej,

zespół „Jarzębina” z Bukowej, Zespół Śpiewaczy z Rudy Solskiej i Chór z Korytkowa Dużego.

Na zakończenie spotkania odbyła się biesiada przy stołach z poczęstunkiem i potańcówka ludowa z Kapelą „Brzózanie”.

Organizatorem wydarzenia był Wójt Gminy Biłgoraj i Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju przy nieocenionej pomocy, za którą składamy gorące słowa szacunku, uznania i podziękowania Druhom Strażakom z OSP w Smółsku, Zespołowi „Lawenda”, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Smółsku, panu Markowi Sprysakowi Sołtysowi Smółska i Lucjanowi Sołtysowi Radnemu Gminy Biłgoraj. Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom przedsiębiorcom ze Smółska, Hedwiżyna i z Biłgoraja za ich wielkie serce, wspaniałomyślność i ofiarność.

Celina Skromak

Uroczyste otwarcie i poświęcenie inwestycji w Gminie Biłgoraj

Zrealizowane na terenie Gminy Biłgoraj inwestycje skierowane są do seniorów, dzieci i młodzieży, ogółu mieszkańców. Społeczność gminy Biłgoraj, i nie tylko, będzie mogła korzystać z nowoczesnej infrastruktury zrealizowanej w trzech miejscowościach naszej gminy – Bukowej, Korytków Duży i Nadrzecze. Zagospodarowanie czasu wolnego, rozwijanie pasji, kultury fizycznej, ale też poprawa bezpieczeństwa, to nadrzędne cele przyświecające realizacji tych inwestycji.



7 października 2019 r. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie czterech inwestycji zrealizowanych na terenie Gminy Biłgoraj. Otwarcie Dziennego Domu „Senior+” w Bukowej, otwarcie i poświęcenie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej, drogi dla rowerów w Korytkowie Dużym, czy remizo – świetlicy w Nadrzeczu, znaczące wydarzenia nie tylko dla lokalnej społeczności, ale też innych mieszkańców naszej gminy.

Wydarzenie rozpoczęło się w Bukowej od uroczystości otwarcia i poświęcenia Dziennego Domu „Senior+” w Bukowej utworzonego w ramach Programu wieloletniego „Senior+” na lata 2015-2020 realizowanego przez MRPiPS oraz współfinansowanego ze środków RPOWL na lata 2014-2020. Licznie przybyli goście, z europosełem Krzysztofem Hetmanem i radnym Sejmiku Wojewódzkiego Arkadiuszem Bratkowskim na czele, mieli możliwość zwiedzenia pomieszczeń DDS+, wysłuchać koncertu oraz

obejrzeć prace plastyczne seniorów, uczestników spotkań Senior+, wykonanych w ramach zajęć terapeutycznych.

Niezwykle radosnym wydarzeniem dla społeczności szkolnej było uroczyste otwarcie i poświęcenie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej współfinansowanego ze środków PROW na lata 2014-2020. Przecięcie wstęgi przez przedstawicieli władz samorządowych, lokalnej społeczności wiejskiej i szkolnej oraz gości stało się uroczystym momentem do poświęcenia obiektu przez ks. Proboszcza parafii p.w. Św. Stanisława Boboli w Bukowej Stanisława Ciupaka. Występ artystyczny uczniów był wymownym podziękowaniem za piękne boisko, które ma służyć całej społeczności, a pierwsze strzały na bramkę stały się symbolicznym ukoronowaniem całego przedsięwzięcia.

Otwarcie i poświęcenie Drogi dla rowerów w Korytkowie Dużym współfinansowanej ze środków RPOWL na lata 2014-2020 było kolejnym znaczącym wydarzeniem

tego październikowego przedpołudnia. Po uroczystym przecięciu wstęgi i poświęceniu ścieżki rowerowej przez ks. Kanonika Krzysztofa Gajewskiego proboszcza parafii p.w. Matki Bożej Bolesnej w Korytkowie Dużym uczniowie Szkoły Podstawowej w Korytkowie Dużym doposażeni w kamizelki odblaskowe na rowerach przejechali przez bramkę symboliczny odcinek ścieżki rowerowej.

Kulminacyjnym punktem programu uroczystości było otwarcie i poświęcenie Remizo-świetlicy w Nadrzeczcu współfinansowanej ze środków RPOWL na lata 2014-2020.

Spotkanie przybyłych gości i mieszkańców Nadrzeczca, w tym Stowarzyszenia „Moje Nadrzeczce”, druhow Strażaków OSP w Nadrzeczcu, Sołtys Beaty Garbacz i Radnego GB Krzysztofa Malca rozpoczęła Konferencja pod-

sumowująca realizację projektów współfinansowanych ze środków UE w ramach RPOWL na lata 2014-2020, którą poprowadził Wiesław Różyński Wójt Gminy Biłgoraj. Program konferencji z prezentacją multimedialną obejmował podsumowanie trzech działań:

- „Zachowanie dziedzictwa kulturowego Gminy Biłgoraj poprzez rozbudowę remizo-świetlicy w Nadrzeczcu”
- „Zmniejszenie emisji zanieczyszczeń w gminie Biłgoraj poprzez wykorzystanie OZE – etap III”
- „Aktywnie i wirtualnie po Ziemi Biłgorajskiej”.

Po zakończonej konferencji tradycje muzyczne Ziemi Biłgorajskiej zaprezentowała Kapela Ludowa „Krażałka”.

Celina Skromak



W Seniorach Siła!

Niezwykłą aktywnością wykazali się seniorzy z Ciosmów. W okresie lipiec – listopad 2019 r. realizowali działania dla społeczności lokalnej służące promocji zdrowego żywienia z wykorzystaniem lokalnych produktów i lokalnych tradycji kulinarnych, a w trakcie zorganizowanej wycieczki poznawali tragiczne losy rodaków.

Aktywni seniorzy w Ciosmach w ramach projektu W Seniorach Siła! zrealizowali w miesiącach lipiec i sierpień 2019 r. akcję pt. „Wypieki tradycyjne” oraz przeprowadzili konkurs na ciasto z owocami sezonowymi. Zorganizowali też dwudniowe warsztaty kulinarne, których celem było promowanie zdrowego żywienia, kultywowanie lokalnych tradycji kulinarnych, promocję produktów lokalnych oraz integrację wewnątrz oraz międzypokoleniową. We wrześniu i w listopadzie zorganizowali w Ciosmach spotkania z dietetykiem i odbyły się warsztaty zdrowego żywienia. Uczono się przygotowywania lekkostrawnych potraw dla każdego, niezależnie od wieku, statusu czy upodobań. Uniwersalnymi daniami okazała się sałatka z selera, grzybki z jaj wiejskich i sałatki warzywne, a ich nieodłącznym elementem był koktajl owocowo-warzywny. Uczestników zapoznano z zasadami wyboru zdrowych składników, zwracaniem uwagi na jakość zdrowotną produktu, jego wartość odżywczą, termin przydatności do spożycia, a w przypadku żywności nieprzetworzonej, kontrolowanie czy żywność jest świeża, właściwie przechowywana i w odpowiedniej temperaturze. Wszystkie te zasady zdrowego żywienia zostały skrupulatnie spisane, w celu wykorzystywania ich w swoich gospodarstwach domowych.

Inicjatywą odmienną w charakterze przeprowadzoną przez seniorów z Ciosmów była zorganizowana 22 października 2019 roku wycieczka do Markowej, do Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów. Przyczyniła się do poznania historii oraz odwiedzenia miejsc pamięci poświęconych zamordowanej ośmioosobowej rodzinie. Można tam było obejrzeć wykonany ze szkła podświetlany kubik – symboliczny dom Ulmów, w którym umieszczono oryginalne wyposażenie z książkami, zdjęciami i starym stołem stolarskim. Na ścianach sali ekspozycyjnej zaprezentowano informacje o Polakach i Żydach z Podkarpacia przed okupacją i podczas niej, a także ich powojenne losy. Obok budynku muzeum, na ścianie z betonu zamontowano tabliczki z 830 nazwiskami Polaków ratujących Żydów. Kolejne nazwiska znajdują się także na podświetlonych kostkach na placu przed muzeum oraz przy drzewach rosnących w Sadzie Pamięci. Jest on świadomym nawiązaniem do jerozolimskiego Ogrodu Sprawiedliwych przy Muzeum Pamięci o Holocauście Yad Vashem. W Markowej jest to owocowy sad, bo Józef Ulm był sadownikiem. Muzeum Polaków



Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej jest pierwszą w Polsce instytucją upamiętniającą Polaków, którzy w trakcie II wojny światowej nieśli pomoc Żydom. 24 marca 1944 roku w Markowej hitlerowscy żandarmi rozstrzelali Wiktorię i Józefa Ulmów, szóstkę ich dzieci oraz ukrywane przez nich żydowskie rodziny. W 1995 roku izraelski instytut Yad Vashem przyznał Ulmom tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Muzeum, które zostało otwarte w marcu 2016, upamiętnia nie tylko rodzinę Ulmów, ale także innych Polaków ratujących Żydów. Muzeum ma upowszechniać wiedzę o Polakach, którzy - mimo grożącej kary śmierci - pomagali ludności żydowskiej skazanej przez III Rzeszę na zagładę.

Wycieczka była bardzo udana i dostarczyła seniorom wielu niezapomnianych wrażeń, zwiedzili interesujące miejsca i pogłębili swoją wiedzę na temat tragicznych losów naszych rodaków. Stało się przyczynkiem do snucia wspomnień o wydarzeniach, które rozegrały się w Ciosmach w okresie II wojny, a zostały zamieszczone w książce „Z pokolenia na pokolenie” opublikowanej przez nauczycieli Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ciosmach. Uczestnicy wyjazdu stali się bogatsi o nowe doświadczenia, przeżycia i przemyślenia dotyczące historii naszego kraju. Jak sami stwierdzili, ten wyjazd na długo pozostanie w ich pamięci.

Inicjatywy odbyły się w ramach projektu „W Seniorach Siła” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

Teresa Kowal

Aktywne Seniorki z Dąbrowicy

Grupa seniorów z Dąbrowicy postanowiła zadbać o zdrowie i dobre samopoczucie. Wycieczka edukacyjna, zdrowe odżywianie i organizacja dnia seniora to bukiet inicjatyw przeprowadzonych przez panie z KGW w Dąbrowicy. A wszystko to w ramach akcji W Seniorach Siła!

We wrześniu seniorzy z Dąbrowicy zorganizowali wyjazd do Łañcuta celem poszerzenia dotychczasowej wiedzy historycznej i społecznej poprzez bezpośredni kontakt z „żywą historią”. W październiku dla najstarszych mieszkańców Dąbrowicy, którym należy się szacunek i uznanie za bezinteresowną miłość i mądrość, jakimi obdarowują młodsze pokolenia, Panie z KGW zorganizowały Dzień Seniora. Z kolei w listopadzie w ramach akcji senioralnych odbyły się warsztaty ze zdrowego odżywiania.

Warsztaty kulinarne „Kulinaria wczoraj i dziś” oraz warsztaty zdrowego żywienia objęły spotkania z dietetykiem, przygotowywanie lekkostrawnych potraw i prelekcję na temat roli składników pokarmowych oraz zasad racjonalnego żywienia. Zajęcia rozpoczęły się od krótkiej charakterystyki podstawowych problemów żywieniowych XXI – wieku, z którymi borykają się zarówno starsi jak i młodszy. Rezultatem wadliwego, niedoborowego lub nadmiernego i jednostronnego żywienia jest wiele zaburzeń rozwojowych i schorzeń. Wskazówki udzielone przez prowadzących były cenną wiedzą dla seniorów. Poruszyły konieczność uwzględniania w codziennym jadłospisie produktów niskokalorycznych, bogatych w błonnik, witaminy i składniki mineralne, czyli produktów spożywczych z 5 grup zawartych w Piramidzie Zdrowia. Ponad połowę wartości energetycznej codziennej diety stanowić powinny węglowodany, zwłaszcza złożone, których cennym źródłem między innymi są: pełnoziarniste pieczywo, gruboziarniste kasze, razowe makarony, brązowy ryż, płatki owsiane, żytnie, jęczmienne oraz produkty bogate w białko, jak chude mleko oraz przetwory mleczne, jaja, sery, mięso zwłaszcza białe jak drób, ryby, które jest głównym składnikiem budulcowym tkanek ustrojowych człowieka. Dobrym źródłem białka są również warzywa strączkowe, jak groch, soja, fasola. Wybierając produkty bogate w tłuszcze należy pamiętać, że dostarczają one ponad dwukrotnie więcej energii niż białka i węglowodany. Ponadto są nośnikami witamin rozpuszczalnych w tłuszczach (A, D, E, K). Ich bogatym źródłem są oleje roślinne oraz ryby. Poruszono też wartość witamin i składników mineralnych, niezbędnych do prawidłowego wytwarzania erytrocytów, jak: żelazo, witamina B12, witamina B6, kwas foliowy oraz witamina C. Źródłem powyższych witamin i makroelementów jest odpowiednia dieta. Czerwone mięso, podroby, suche nasiona strączkowe, produkty zbożowe z pełnego przemiału oraz zielone warzywa (natka pietruszki, brokuły) są doskonałym źródłem żelaza, witaminę B12 znaleźć



można zwłaszcza w wątrobie, rybach, np. w makreli, łososiu, śledziu oraz przetworach rybnych. Wątroba jest także źródłem kwasu foliowego podobnie jak warzywa zielone (brokuły, brukselka, kapusta, jarmuż, natka pietruszki) oraz buraki, fasola, a także owoce (pomarańcze i grejpfruty). Witamina C znajduje się zwłaszcza w takich warzywach, jak: brokuły, brukselka, papryka, kalafior, natka pietruszki, seler oraz w owocach: aronii, porzeczce, kiwi i pomarańczach. Bogatym źródłem witaminy C są również wszelkiego rodzaju kiszonki. Witaminę B6 znajdziemy zwłaszcza w mięsie i wędlinach, przetworach zbożowych pełnoziarnistych jak kasza gryczana, rybach (łosoś, makrela) oraz w warzywach (brokuły, brukselka) i owocach (pomarańcze, banany, kiwi). Uczestnicy spotkania dowiedzieli się również, jakie są najczęściej popełniane błędy żywieniowe oraz poznali sposoby jak ich unikać (planowanie regularnego spożywania posiłków, i urozmaicony jadłospis). Podczas zajęć praktycznych seniorki przygotowywały potrawy z ryb, sałatki warzywne i koktajle owocowo – warzywne.

Inicjatywy te odbyły się w ramach projektu „W Seniorach Siła” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

Teresa Kowal

Senioralne akcje społeczne w Gminie Biłgoraj – Bukowa

Seniorzy z Bukowej, Ciosmów i Dąbrowicy zrealizowali wiele ciekawych inicjatyw. Te społeczne akcje odbywały się w miesiącach lipiec – grudzień 2019 r. w ramach projektu „W Seniorach Siła” współfinansowanego ze środków otrzymanych z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2016–2020.



Grupa Seniorów z Bukowej swoją aktywność projektową rozpoczęła w sierpniu organizując warsztaty wicia wieńca dożynkowego i wycieczkę - Odkrywamy tradycje Leżajską. Z kolei 22 października zorganizowali warsztaty tworzenia bukietów, a 2 grudnia spotkanie warsztatowe - Senior blisko tradycji.

Kwiaty z bibuły były na wsi podstawową formą zdobnictwa wewnątrz mieszkalnych. Ubarwiały i rozweselały słabo oświetlone izby z niewielkimi oknami. Wokół powieszonych pochyło na ścianach świętych obrazów mocowano kwiaty wykonywane przez gospodynie. Kwiatami

z bibuły ozdabiano palmy wielkanocne, wieńce dożynkowe i nagrobne. Wykonywano też wieńce z kwiatami dla ozdobienia kapliczek i figur przydrożnych, kwiaty do bukietów imieninowych i wianków na głowy dzieci, druhen weselnych i panien młodych w dniu ślubu. W orszaku weselnym nawet konie i bryczki były przystrojone kwiatami z bibuły. Bogato ozdabiano domy weselne. Nad drzwiami wieszano wianek, a na ścianie nad głowami młodej pary drugi, w kształcie serca, z umieszczonym w środku wizerunkiem Matki Boskiej.

Sztuka robienia kwiatów z bibuły wymaga czasu i cier-

pliwości ale też daje dużo satysfakcji, gdy widzimy końcowe efekty naszej pracy. W trakcie warsztatów, które odbyły się w Bukowej uczestnicy poznali różne techniki bibułkarskie, takie jak precyzyjne wycinanie, skręcanie, zwijanie, rolowanie, sklejanie kawałków bibuły. Krok po kroku wszyscy wykonywali kolejne czynności tworząc przepiękne okazy kolorowych kwiatów i liści. Na zakończenie warsztatów została przygotowana wystawa. Warsztaty prowadziła Pani Agnieszka Zakrzewska.

Senior blisko tradycji, to kolejne przeprowadzone warsztaty, tym razem wykonywania ozdób świątecznych. Święta Bożego Narodzenia zbliżają się dużymi krokami, dookoła świecą się kolorowe światełka, dlatego grupa inicjatywna seniorów z Bukowej postanowiła wykonać ozdoby świąteczne. Wszyscy poczuli magię i klimat nadchodzących świąt Bożego Narodzenia dzięki przyjaznej atmosferze ze świąteczną muzyką w tle. Tematyka warsztatów obejmowała następujące elementy:

Zabawki choinkowe z wzorników z przełomu XIX i XX w.

Inspirując się ozdobami świątecznymi wykonywanymi ponad sto lat temu przez naszych pradziadków, uczestnicy mogli wykonywać zabawki choinkowe wykorzystując do pracy papier o różnych kolorach i gramaturze. Na twórców czekały różnorodne wzory i szablony dekoracji choinkowych z wzorników z przełomu XIX i XX w o różnym stopniu skomplikowania (takich jak żyrandole, płaskie i przestrzenne zabaweczki, pawie oczka, ptaszki, gwiazdki).

Pachnące świątami stroiki – wianki z siana.

Na warsztatach powstawały pachnące świątami wieńce – bożonarodzeniowe dekoracje do położenia na stole lub powieszenia na ścianie. Uczestnicy wyplatali z wiklinowych gałązek obręcze, do których przywiązywali pachnące wiązki siana. By nadać im świąteczny klimat – gotowe wianki dekorowane były suszonymi jabłkami, laskami cynamonu, szyszkami i gałązkami jedliny.

Świąteczna stolarnia.

Patyczki, gałązki, plasterki drewna, fragmenty palet i skrzynek po owocach – to wszystko czekało na uczestników warsztatów w świątecznej stolarni. Przy użyciu podstawowych narzędzi wykonywali dekoracje świąteczne – ozdoby choinkowe, świeczniki i choinki.

Pająki krystaliczne ze słomek.

Pierwotnie wykonywane z surowców dostępnych zimą: słomy, fasoli, grochu, włóczki, nici, piór, wydmuszek jaj i postrzępionego płótna, od końca XIX w. dekorowane kolorowymi ozdobami z bibuły i papieru w formie kwiatów, kul, gwiazdek, harmonijek, języków i strzępiastych tasemek. Przybierające formy kolczastej kuli, kryształów, ży-



randola, czy wielowarstwowych instalacji przestrzennych jakimi są słomiane pająki. Stanowiły one symbol płodności i urodzaju oraz szczęścia w nowym roku.

Gwiazdy i gwiazdeczki.

Dekoracje w formie gwiazd wieszano tradycyjnie wraz z jabłkami i orzechami pod sufitem (pod gałązką jedliny lub słomianym pajakiem) to jedno z najstarszych ozdób bożonarodzeniowych jakimi przystrajano domy w okresie świąt Bożego Narodzenia, zanim do naszych domów zawitała choinka. Uczestnicy warsztatów wykonywali delikatne gwiazdki – kuliste formy przestrzenne i olbrzymie gwiazdy.

Ozdoby świąteczne z wikliny papierowej.

Na warsztatach ze zwijanych z gazet i materiałów reklamowych rurczek, inspirując się wykonywanymi dawniej w okresie świątecznym dekoracjami ze słomy – uczestnicy wykonywali pająki, aniołki, gwiazdki i szyszki.

Warsztaty zostały zorganizowane jako działania integracyjne, a jednocześnie kultywujące przepiękne polskie tradycje świąteczne. Zajęcia cieszyły się ogromną popularnością, wielu z uczestników odkryło swoje talenty plastyczne i manualne. Powstało wiele przepięknych ozdób choinkowych: ptaszków, bałwanków, aniołków, pajacyków i kolorowych łańcuchów, którymi udekorowane zostaną świąteczne choinki.

Teresa Kowal

Odpowiedzialni Seniorzy z pasją

Coraz więcej osób z różnych środowisk dochodzi do wniosku, że powinny mieć swoje miejsce w społeczeństwie i dostęp do decydowania o tym, co ich dotyczy, wg zasady: „Nic o nas bez nas”. Taka sama postawa uwidacznia się u seniorów.



Fundacja Bliżej Pasji od kilku lat wspiera środowisko osób starszych w samointegracji oraz w oddziaływaniu na lokalną społeczność. Obecnie dobiega końca najnowszy projekt fundacji p.t. „Wiek nie odbiera odpowiedzialności!”. Celem projektu jest przygotowanie seniorów zarówno do współpracy z organami władz samorządowych, jak do zaktywizowania mieszkańców, nie tylko z grupy 60+.

Działania w projekcie zakładały duży rozmach i intensywność. Wymagały sporo zaangażowania również ze strony uczestników. Do udziału zaproszono, oprócz zaprzyjaźnionych z fundacją seniorów biłgorajskich, starsze osoby z gmin Obsza i Aleksandrów, zainspirowane aktywnością mieszkańców Biłgoraja. Początek realizacji projektu był czasem wdrażania uczestników do czekających ich zadań. Na Warsztatach Partycypacji uczyli się współpracy z administracją lokalną, prowadzenia dialogu, rozpoznawania problemów lokalnej społeczności. Koordynatorka projektu, pani Monika Dominik, podkreśla znaczenie szkoleń:

- W niektórych spotkaniach brał udział wójt Gminy Aleksandrów, w Woli Obszańskiej przedstawiciel Gminy Obsza, w Biłgoraju przedstawiciel Urzędu Miasta Biłgoraj. Na pewno obecność przedstawicieli jak też i cały projekt

miał wpływ na polepszenie relacji pomiędzy władzami samorządowymi a środowiskiem senioralnym, ośmielił seniorów, dał odwagę, aby częściej zwracać się z różnymi kwestiami do władz, zwiększył wiarygodność seniorów w środowisku.

Jedna z uczestniczek uznała warsztaty za najistotniejszy element projektu:

- Żeby skutecznie działać, musieliśmy się dowiedzieć, jak to robić, nauczyć się tego, doświadczyć.- stwierdziła.

Wizyty studyjne należą zawsze do ulubionych zajęć, jako połączenie zdobywania wiedzy z wyjazdem do ciekawych miejsc. Stanowią dodatkową okazję do integracji uczestników projektu. Odbłyło się 6 wizyt, m.in. do Lublina na pierwsze Lubelskie Spotkania Seniorów, do Bukowej czy Nałęczowa. Uczestniczki dzieliły się wrażeniami z wyjazdów:

- To ważne, że mogliśmy gdzieś pojechać, jak na wycieczkę, a jednocześnie zobaczyć, co robią inni i w jaki sposób.

Jedną z najważniejszych części projektu to realizacja inicjatyw. Tutaj seniorzy mają pole do wprowadzenia w życie zdobytej wiedzy. Tutaj nabierają pierwszych nie-raz doświadczeń w roli organizatorów, logistyków, liderów. Tutaj mogą zrealizować plany i pomysły, niekiedy



noszone w głowach, a pozostawione na uboczu z braku środków, umiejętności czy wsparcia dobranego zespołu. Pracom przy mini projektach obywatelskich towarzyszyli trenerzy. Wspierali seniorów radą, pomagali rozwiązywać doraźne problemy, rozliczać finanse, wzmacniali pewność siebie osób potrzebujących pozytywnych sygnałów. Dlaczego realizacja inicjatyw była cennym doświadczeniem?

- Nie musimy być w domu. Spotykaliśmy się, mogliśmy coś zrobić. Działy się różne rzeczy: wizyta kosmetyczki, zajęcia kulinarne, wyjazd rowerowy, spotkanie na temat bezpieczeństwa. Nauczyliśmy się pisać projekty, coś osiągnęliśmy. – zaznacza jedna z uczestniczek.

Inicjatywy to działania widoczne w społeczności, dostępne dla wszystkich chętnych, pozwalające zaistnieć seniorom jako osobom skutecznie wpływającym na życie swojej miejscowości, zmieniające wizerunek osoby starszej.

W Gminie Aleksandrów powołano do życia seniorklub. Jak podeszły do tej sprawy seniorzy z terenu wsi, do tej pory skupione na pracy, na drobnych codziennych problemach, nie wdrażane do działalności społecznej na szerszą skalę? Pani Monika Dominik ma dla nich dużo uznania:

- Grupa jest bardzo zmotywowana do działania i ma dużo dobrej woli do tego, aby coś wspólnie robić. Do tej pory działali raczej w różnych częściach Aleksandrowa jako oddzielne grupy. Ogromnym atutem Seniorklubu jest to, że ma poparcie władz, pana wójta i całej gminy. Pozytywne jest to, że Władze popierają, zachęcają seniorów do działania. To duża pomoc i motywacja do aktywności obywatelskiej.

W ramach projektu oddziaływano też na opinię publiczną, aby zmienić powszechne, lecz niesłuszne poglądy na wiek 60+. Temu celowi służyła Senioralna Obywatelska Kampania Edukacyjna. Artykuły na temat roli społecznej seniorów zamieszczane były w lokalnej prasie. Pojawiły się bilbordy przełamujące stereotypy. W Biłgorajskiej Telewizji Kablowej wyemitowano reportaże poświęcone temu zagadnieniu.

Z punktu widzenia pani Moniki Dominik, założenia projektu zostały spełnione. Jego realizacja przyniosła też niezamierzone z góry korzyści:

- Wszystkie rezultaty i cele zostały osiągnięte, wiele z nich przekroczyło zamierzone efekty, zostały nawiązane relacje pomiędzy seniorami z różnych miejscowości. Podczas wizyt studyjnych nawiązano kontakty z np. seniorami z Lublina.

Zapytani, jak widzą swoją przyszłą działalność społeczną, uczestnicy projektu odpowiadają:

- Chcielibyśmy nadal mieć możliwość spotykać się, wyjeżdżać. Chcielibyśmy, żeby Seniorklub nadal działał i rozwiązywał się. Już widzimy kolejne problemy do rozwiązania, np. brak dostępu do stałej rehabilitacji dostępnej i przystosowanej do potrzeb seniorów.

Marzenia sięgają daleko:

- Bardzo dużo byśmy chcieli. Żeby powstał taki klub seniora, jak oglądamy w telewizji. – prostymi słowami jedna z uczestniczek określa swój ideał miejsca przyjaznego osobom starszym.

Projekt zakończy Gala Partycypacji, gdzie wszystkie działania zostaną przedstawione szerszemu gronu osób zainteresowanych aktywnym udziałem osób starszych w życiu publicznym.

Seniorzy z Biłgoraja, Woli Obszańskiej i Aleksandrowa poznali, na czym polega odpowiedzialność za własną miejscowość i lokalną społeczność. Przekonali się, że osiągnięcie wieku 60+ nie jest granicą, za którą zaczyna się niemożność podejmowania inicjatywy. Nie przestali być obywatelami. Szacunek budzi postawa gotowości do dalszego dobrowolnego udzielania się na rzecz innych. Oby zawsze spotykali się z życzliwym odbiorem swojego wysiłku i pracy.

Projekt „Wiek nie odbiera odpowiedzialności!” okazał się dużym przedsięwzięciem, znaczącym dla seniorów z powiatu Biłgoraj. Realizowany jest w partnerstwie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Biłgoraju. Współfinansowany został ze środków otrzymanych od Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

Opracowała Elżbieta Mielniczuk
Fundacja Bliżej Pasji

Lekcje Muzealne w bukowskiej szkole

Przedшкоlaki i uczniowie Szkoły Podstawowej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej uczestniczyli w lekcjach muzealnych. Jest to oferta edukacyjna dla szkół i przedszkoli, przygotowana przez Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju.

12 listopada w bukowskiej szkole odbyły się trzy lekcje muzealne dla trzech grup wiekowych. Zajęcia były prowadzone przez pracowników muzeum: Dorotę Skakuj, Tomasza Bordzania i Tomasza Brytana. Zaproponowana tematyka została wcześniej wybrana i dostosowana do grupy wiekowej uczestników.

Przedшкоlaki i klasy 1-4 wysłuchały „Opowieści o Polskim Żołnierzu”. Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści o historii polskiego żołnierza na przestrzeni wieków, jak zmieniał się strój żołnierski, broń i wyposażenie. W trakcie lekcji uczniowie mogli oglądać elementy wojskowego wyposażenia w postaci: broni, manierek, menażek, niezbędnika, hełmu i czapek wojskowych. Dzieci z zaangażowaniem ćwiczyły pokaz musztry wojskowej (jak chodzi żołnierz). Każde dziecko mogło też zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w żołnierskiej czapce i z prawdziwym karabinem.

„Powiat biłgorajski w czasie II wojny światowej” był tematem lekcji w klasach 5 - 8. Uczniowie podczas lekcji prowadzonej przez dr Dorotę Skakuj poznali mało znane historie i wydarzenia swojej miejscowości i okolic. Podczas prelekcji były prezentowane nieznane fotografie powiatu biłgorajskiego pochodzące z okresu II wojny światowej. Lekcje muzealne w takim wydaniu to edukacyjna przygoda dla uczniów. Dziękujemy Muzeum Ziemi Biłgorajskiej za przeprowadzenie ich w naszej szkole.

Dorota Malec



„Spadkobiercy dobrych wzorców”, czyli 100 lat naszej szkoły

Nie każda szkoła może poszczycić się długą historią i tradycjami. Szkoła w Soli przeszła wiele – od czasów odzyskania niepodległości aż do dziś. Przez ponad 100 lat przeżywała wzloty i upadki. I choć przez wiele lat mieściła się w kilku budynkach, zawsze była jednością. Jej podwaliny bowiem stanowili wspaniali ludzie – nauczyciele i uczniowie, którzy dbali o to, by wyglądała tak, jak widzimy ją dziś.



Dnia 20 listopada 2019 roku odbyła się główna uroczystość jubileuszowa z okazji stulecia szkoły w Soli. Rozpoczęła ją Msza Święta w kościele parafialnym pod wezwaniem świętego Michała Archanioła w Soli. Eucharystię odprawił ks. proboszcz Krzysztof Jankowski wraz z zaproszonymi gośćmi: ks. dziekanem Witoldem Batyckim oraz absolwentem szkoły w Soli – ks. Arturem Schodzińskim.

Niech będzie uwielbiony Bóg za wszelkie dobro, jakie nasza szkoła wypracowała w przeciagu tych 100 lat. Niech będzie Bóg uwielbiony w tych, którzy dzisiaj kształtują oblicze naszej szkoły i to niepowtarzalne oblicze każdego wychowanka – dziękował za wyjątkowy Jubileusz w homilii ks. proboszcz Krzysztof Jankowski.

Następnie uczniowie, absolwenci, nauczyciele, pracownicy szkoły, rodzice i zaproszeni goście udali się do szkoły, aby uczestniczyć w dalszej części uroczystości.

Ceremonię prowadzoną przez p. Agnieszkę Kurek – Cieplak i p. Leszka Pintalę rozpoczęła dyrektor szkoły

p. Jolanta Piekarczyk słowami: *Dzień dzisiejszy jest bardzo szczególny w historii naszej szkoły. Jubileusz 100-lecia szkoły i nadanie sztandaru to niezwykle wydarzenie, które zdarza się tylko raz. Chciałabym wyrazić ogromną radość i wdzięczność dla wszystkich zgromadzonych gości. Cieszymy się i jesteśmy zaszczytzeni, że zechcieliście Państwo przybyć i razem z nami dzielić tę radość.* Następnie dyrektor przywitała przybyłych gości – m.in. p. Michała Marciniaka z biura posła do Parlamentu Europejskiego p. Krzysztofa Hetmana, p. Janusza Wawerskiego – Dyrektora Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, p. Sebastiana Paula – Dyrektora Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu, p. Teresę Misiuk - Lubelskiego Kuratora Oświaty, p. Zofię Woźnicę - Radną Sejmiku Województwa Lubelskiego, absolwenta szkoły, rodzinę Patrona szkoły - p. Małgorzatę Kupczak i p. Wacława Pasiaka, p. Monikę Żur - Dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Zamościu, p. Marzenę Poździk - Starszego wizytatora Kuratorium Oświaty

w Zamościu, p. Jana Lelonka - Starszego wizytatora Kuratorium Oświaty w Zamościu, absolwenta szkoły, p. Wiesława Różyńskiego - Wójta Gminy Biłgoraj, p. Teresę Różańską - Sekretarza Gminy Biłgoraj, p. Jana Majewskiego - Przewodniczącego Rady Gminy Biłgoraj, p. Wiesława Grabiasa i p. Ireneusza Gnojka - Radnych Gminy Biłgoraj i mieszkańców wsi Sól, przybyłych radnych Gminy Biłgoraj, przedstawicieli instytucji współpracujących ze szkołą, kierowników i dyrektorów referatów Gminy Biłgoraj, dyrektorów szkół ponadpodstawowych i podstawowych, emerytowanych dyrektorów i nauczycieli ze szkoły w Soli oraz fundatorów sztandaru.

Następnie dyr. Jolanta Piekarczyk przypomniała 100-letni dorobek szkoły i sylwetkę patrona szkoły – p. Mieczysława Pasiaka. Odczytała także treść uchwały w sprawie nadania sztandaru dla Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli. Z kolei p. Yanina Bienia – zastępca Przewodniczącego Rady Rodziców odczytała Akt ufundowania sztandaru i przekazała go p. dyrektor.

Wyrazem szacunku i uznania dla honorowych gości oraz fundatorów sztandaru była kolejna część ceremonii – umieszczenie pamiątkowych gwoździ na drzewcu sztandaru. Symbolicznego umocowania gwoździ dokonali:

1. P. Waław Pasiak w imieniu Rodziny Patrona Szkoły;
2. P. Wiesław Różyński – Wójt Gminy Biłgoraj;
3. P. Michał Marciniak w imieniu p. Krzysztofa Hetmana - posła do Parlamentu Europejskiego;
4. P. Sebastiana Paul – Dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu w imieniu Wojewody Lubelskiego;
5. P. Janusz Wawerski - dyrektor Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego;
6. P. Teresę Misiuk - Lubelski Kurator Oświaty;
7. P. Zofia Woźnica - Radna Sejmiku Województwa Lubelskiego, absolwent szkoły;
8. P. Marian Kurzyna – Przewodniczący Rady Powiatu Biłgorajskiego;
9. P. Jan Małysza – Członek Zarządu Powiatu Biłgorajskiego;
10. st. bryg. P. Wiesław Krent – Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju;
11. asp. szt. P. Stanisław Łazór w imieniu Komendanta Powiatowej Policji w Biłgoraju;
12. P. Mariusz Szwed- Nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj;
13. P. Janina Wolanin – Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Księżpolu;
14. P. Teresa Różańska – Sekretarz Gminy Biłgoraj;
15. P. Jan Majewski – Przewodniczący Rady Gminy Biłgoraj;
16. P. Wiesław Grabias – Radny Gminy Biłgoraj;



17. P. Ireneusz Gnojek – Radny Gminy Biłgoraj;
18. P. Piotr Olszówka – absolwent szkoły, poseł na Sejm VIII kadencji;
19. Ks. Krzysztof Jankowski – Proboszcz parafii pw. Św. Michała Archanioła w Soli;
20. P. Wiesław Niemiec – sołtys wsi Sól I;
21. P. Wiesław Kłos-Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Soli;
22. P. Jan Lisiecki - Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Sól i Kolonii Sól Więź;
23. P. Stanisław Lelonek -skarbnik Wspólnoty Gruntowej Wsi Sól;
24. P. Monika Brodziać w imieniu Ryszarda Brodzia-ka przedsiębiorcy PHU Pery z Kolonii Sól;
25. P. Stanisław Paluch z Biura Współpracy z Ukrainą Export-Import z Kolonii Sól;
26. P. Rafał Koper z firmy RKS Systemy ogrodzenio-we z miejscowości Sól;
27. P. Teresa Maciocha w imieniu Piotra Maciochy re-prezentująca firmę Auto Scan Zakład Mechaniki Pojazdowej z miejscowości Sól;
28. P. Czesław Maciocha z firmy TKANMET Zakład Produkcji Siatek z miejscowości Sól;
29. P. Jan Zamsz w imieniu Roberta Zamsza repre-zentującego Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe ROZAMET z Soli;

30. P. Lech Halicki – właściciel restauracji „Zajazd na Rozdrożu” w Soli;
31. P. Yanina Bienia – zastępca przewodniczącego Rady Rodziców;
32. P. Jolanta Piekarczyk – Dyrektor Szkoły – w imieniu Uczniów i Nauczycieli;

Kolejną częścią uroczystości było wręczenie sztandaru dyrektorowi szkoły przez przedstawicieli Rady Rodziców – p. Magdalenę Stós, p. Agnieszkę Rekiel i p. Krzysztofa Małka. Następnie sztandar został przekazany uczniom, którzy złożyli uroczyste przyrzeczenie: *My uczniowie Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli przyjmując ten sztandar przyrzekamy otaczać go czcią i dbać o to, by właściwym postępowaniem, wzorowym zachowaniem i rzetelną nauką pracować na dobre imię szkoły.*

Po przekazaniu sztandaru społeczność szkolna odśpiewała hymn szkoły, a następnie uczniowie, nauczyciele i rodzice uczniów ślubowali *wiernie strzec honoru szkoły, nauką i pracą rozstrzalać jej imię, dochować wierności sztandarowej szkoły, z godnością nosić zaszczytne miano członka społeczności Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli, zawsze pracować sumiennie i uczciwie oraz czynnie uczestniczyć w życiu naszego kraju.* Ślubowanie zakończyło uroczyste złożenie kwiatów pod Tablicą Patrona Szkoły.

Następnie p. Beata Koman i p. Emilia Wrzyszczyk przybliżyły zaproszonym gościom, uczniom i rodzicom historię szkoły w Soli.

Ostatnim elementem części oficjalnej były przemówienia zaproszonych gości. Gratulacje i życzenia złożyli m.in. p. Wiesław Różyński – Wójt Gminy Biłgoraj, p. Michał Marciniak w imieniu p. Krzysztofa Hetmana – posła do Parlamentu Europejskiego, p. Sebastiana Paul – Dyrektor Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Zamościu w imieniu Wojewody Lubelskiego, p. Janusz Wawerski – dyrektor Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego, p. Teresę Misiuk – Lubelski Kurator Oświaty, p. Zofia Woźnica – absolwent szkoły, p. Jan Małysz – Radny Powiatu Biłgorajskiego, p. Małgorzata Misztal – były nauczyciel szkoły w Soli, p. Marian Klecha – dyrektor I. LO im. ONZ w Biłgoraju oraz dyrektorzy szkół w gminie Biłgoraj. Zaproszeni goście na ręce p. dyrektora złożyli pamiątkowe dyplomy uznania:

- od Krzysztofa Hetmana – posła do Parlamentu Europejskiego;
- od Teresy Misiuk – Lubelskiego Kuratora Oświaty – *Wyrazy uznania dla dorobku szkoły opartego na kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży w duchu poszanowania fundamentalnych wartości dobra, prawdy i piękna. Dziękuję za oddanie, serce oraz odpowiedzialność, którymi kierują się Państwo w kształtowaniu umysłów i postaw*



kolejnych pokoleń. Z życzeniami satysfakcji i sukcesów w budowaniu chlubnej tradycji szkoły oraz dumy z przynależności do wspólnoty szkolnej;

- od Jarosława Stawiarskiego – Marszałka Województwa Lubelskiego – *Dyplom uznania z życzeniami pasji i odwagi w odkrywaniu tajemnic nauki oraz wytrwałości w wychowywaniu kolejnych pokoleń;*

- od Roberta Gmitruczuka – Wicewojewody Lubelskiego – *Za konsekwentnie prowadzony i spójny program edukacji, wychowanie oparte na szacunku do historii, tradycji i kultury polskiej, kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych, dbałość o stałe podnoszenie jakości kształcenia z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik, inspirowanie uczniów do zdobywania i pogłębiania wiedzy, dostrzeganie ich potencjału oraz rozwijanie talentów i pasji, a także za aktywność społeczną, troskę o środowisko naturalne oraz dbałość o dobro wspólne małej ojczyzny, z serdecznymi gratulacjami z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia oraz z życzeniami wielu sukcesów w dalszej działalności.*

Po wyprowadzeniu sztandaru nastąpiła część artystyczna przygotowana przez p. Joannę Kunicką – Jung oraz p. Jolantę Kurzyńską. Rozpoczął ją uroczysty polonez w wykonaniu uczniów klasy VII i VIII. Następnie młodzież zaprezentowała montaż słowno – muzyczny pt. „Na strychu”.

Ceremonię zakończyły podziękowania dyrektora szkoły – p. Jolanty Piekarczyk. Jubileusz dopełniły wystawy związane z historią szkoły m.in. zdjęcia, kroniki szkolne, książki ocen, wykazy uczniów i absolwentów szkoły, mundurki i tarcze szkolne. Zaproszeni goście mogli także wpisać się do Pamiątkowej Księgi Gości i wziąć udział w uroczystym poczęstunku.

Serdeczne podziękowania składamy uczniom biorącym udział w akademii, Chórowi szkolnemu i uczniom pomagającym przy organizacji części oficjalnej i artystycznej.

Agnieszka Kurek – Cieplak

XXX Powiatowy Konkurs Wiedzy o Ziemi Biłgorajskiej

4 grudnia br. w Szkole Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej, 53 uczniów ze szkół powiatu biłgorajskiego uczestniczyło w XXX Konkursie Wiedzy o Ziemi Biłgorajskiej.



Głównym celem jubileuszowej edycji konkursu było upowszechnianie wiedzy historycznej, istotnej dla tożsamości regionalnej, promowanie walorów przyrodniczych, krajoznawczych i kulturowych naszego powiatu, kształtowanie postaw patriotycznych, więzi z regionem oraz integrowanie społeczności szkolnych, lokalnych, turystów, krajoznawców, stowarzyszeń, instytucji samorządowych organizujących i wspierających turystykę.

Organizacja konkursu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Wójta Gminy Biłgoraj Wiesława Różyńskiego i Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Współorganizatorami konkursu byli Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Biłgoraju i Gminna Biblioteka Publiczna w Biłgoraju-Filia Biblioteczna w Dereźni. W imieniu organizatorów i współorganizatorów uczestników konkursu powitała Zofia Bielak, dyrektor SP w Dereźni Solskiej.

Biłgorajskie szkoły ponadpodstawowe reprezentowali uczniowie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Papieża Jana Pawła II, Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących, I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ i Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej.

Reprezentanci szkół podstawowych to uczniowie SP nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Księżpolu, Szkoły Podstawowej im. Św. Franciszka z Asyżu w Lipinach Dolnych, Szkoły Podstawowej im. Powstania Styczniowego w Potoku Górnym, Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy i Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej.

Konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszej, zespołowej wszyscy uczestnicy rozwiązywali test opracowany przez Piotra Kielbasę, członka Oddziału PTTK w Biłgoraju i nauczyciela SP nr 1 w Biłgoraju. Komisja konkursowa wyłoniła w każdej kategorii zespoły uczniowskie z najwyższą liczbą punktów.

Wyniki w kategorii uczniów szkół podstawowych: I miejsce – Julia Bielak, Liliana Kapka, Martyna Węgrzyn (SP im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej), opiekun

Małgorzata Palikot), II miejsce – Dominika Winnicka, Paweł Pędziwiatr, Mateusz Szuper (SP im. Jana Pawła II w Księżpolu, opiekun Tomasz Żuk), III miejsce – Emilia Kapka, Ilona Jaskowska, Patryk Przytuła (SP im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej, opiekun Małgorzata Palikot).

Wyniki w kategorii uczniów szkół ponadpodstawowych: I miejsce – Michał Jamroz, Michał Gmyz, Grzegorz Żmudzki (Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju, opiekun Kinga Birut-Solak), II miejsce – Anna Pędziwiatr, Julia Jakubowska, Szymon Drożdziel (Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, opiekun Dariusz Pyzio), III miejsce – Natalia Papierz, Beata Pawlicha, Natalia Swacha (Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju, opiekun Beata Pieczonka).

Uczniowie poprzez udział w konkursie nie tylko rywalizowali ze sobą ale także zdobywali wiedzę, gdyż podczas oczekiwania na wyniki etapu pisemnego Dominik Róg, członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Wir”, pasjonat historii i regionalista z Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju przedstawił prezentację pt. „Zapomniani Budziarze”. Odbyła się również projekcja filmu o poruczniku Konradzie Bartoszewskim ps. „Wir”.

W drugim, indywidualnym etapie konkursu prowadzonym przez wiceprezesa Oddziału PTTK w Biłgoraju Andrzeja Czacharowskiego uczestniczyli uczniowie, którzy uzyskali najwyższą liczbą punktów w eliminacjach pi-

semnych. Ich zadaniem było rozpoznawanie na fotografiach miejsc pamięci narodowej Ziemi Biłgorajskiej.

Indywidualni zwycięzcy II etapu:

Uczniowie szkół podstawowych (33 uczestników):

I miejsce – Julia Bielak (SP im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej), II miejsce – Paweł Pędziwiatr (SP im. Jana Pawła II w Księżpolu), III miejsce – Dominika Winnicka (SP im. Jana Pawła II w Księżpolu).

Uczniowie szkół ponadpodstawowych (20 uczestników):

I miejsce – Michał Gmyz (KLO im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju), II miejsce – Anna Pędziwiatr (ZSBiO w Biłgoraju), III miejsce – Magdalena Małysz (I LO im. ONZ w Biłgoraju).

Nagrody książkowe zwycięzcom, pamiątkowe dyplomy i podziękowania dla nauczycieli wręczali Celina Skromak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Biłgoraju, Andrzej Czacharowski, wiceprezes Oddziału PTTK w Biłgoraju, Tomasz Brytan, przedstawiciel Muzeum Ziemi Biłgorajskiej i Radny Gminy Biłgoraj.

Uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą na temat swojego regionu, posiadają duże wiadomości z geografii, historii, przyrody, zabytków, tradycji i zasłużonych postaci Ziemi Biłgorajskiej.

Organizatorzy gratulują wszystkim uczestnikom, opiekunom składają wyrazy uznania za wspaniałe przygotowanie swoich podopiecznych a sponsorom i współorganizatorom dziękują za wsparcie finansowe i pomoc w organizacji konkursu.

Małgorzata Palikot



Tradycje świąteczne, które trzeba ocalić

W XXI wieku kolacja wigilijna wygląda już nieco inaczej niż kiedyś, stała się komercyjna i spopularyzowana, nie ma w sobie już tej specyficznej atmosfery i klimatu, który posiadała w czasach naszych babć i dziadków. Jednakże wiele zwyczajów i obrzędów wigilijnych, jak i świątecznych zachowało się jeszcze na starej, polskiej wsi.



Pomiędzy lasami Powiatu Biłgorajskiego leżą dwie małe wioski, Ciosmy i Bukowa, a w nich żyje jeszcze wielu ludzi pamiętających staropolskie i dawne tradycje świąteczne. Naszym zadaniem, a wręcz obowiązkiem jest ocalić je od zapomnienia, gdyż już w tej chwili stanowią one dziedzictwo naszej kultury. Maria Jargieło, mieszkanka Bukowej przyznaje, że stara się, aby w jej rodzinie wciąż powracano do tych starych zwyczajów, aby całkiem nie zaginęły i stara się uczyć młode pokolenie tego, co kiedyś stanowiło zwyczajną codzienność świąteczną. „Przypominając sobie święta Bożego Narodzenia z mojej młodości warto podkreślić, że już cały okres przedświąteczny, Adwent, był wypełniony przygotowaniami, zarówno potraw, jak i ozdób, bo przecież nic nie można było kupić. Te święta się czuło już dużo wcześniej”.

W Wigilię należało bardzo wcześnie wstać, gdyż wierzono, że jaka Wigilia taki cały rok. Ojciec rodziny wychodził wtedy do lasu po gałązki jałowca i po powrocie obsadzał nim wszystkie rogi domostwa, a także bramę wejściową. Uważano, że kłujący jałowiec ma dać ochronę przed wszelkimi nieszczęściami, których po prostu nie wpuści do obejścia. Przed wieczerzą jedną gałązkę tego jałowca spalano, co nadawało domowi pięknego, świątecznego zapachu. Obowiązkiem było również umycie się w wodzie ze źródła, co miało zapewnić zdrowie. Gospodarz miał obowiązek przygotowania siana, słomy i pożywienia dla zwierząt na czas święta Bożego Narodzenia, bo było to tak wielkie święto, że nie wolno było wykonywać żadnej pracy. Wierzono, że „ruszanie” ziarna czy ziemniaków w święta będzie skutkowało tym, że w przyszłym

roku, za karę nie urośnie nic na polu. Kiedy na niebie zaświeciła pierwsza gwiazdka, ojciec i dziadek przynosili do chałupy snop niemłóconego zboża zwanego „Królem”, do którego było przywiązane ziele święcone na uroczystość Matki Bożej Zielnej czyli 15 sierpnia, a także całą podłogę w izbie zaścielano świeżą słomą. Na środku izby stawiano dzieżę, w której na co dzień wytwarzany był chleb, do niej kładziono siano, przykrywano małym obrusem, a następnie opłatek, na znak żłóbka betlejemskiego. Wieczereż spożywano z jednej miski, na tej właśnie słomie, nikomu nie wolno było odchodzić od stołu, tylko gospodyni, która donosiła potrawy, bo symbolizowało to, że jeśli ktoś odejdzie od stołu podczas wigilii, to na drugi rok już do niej nie zasiądzie. Ciekawym zwyczajem było podkładanie pod miski z potrawami kawałeczków opłatka, gdyż wierzono, że gdy po podniesieniu miski opłatek się do niej przyklei – to w najbliższym roku należy sadzić np. kapustę, bo obrodzi. Nigdy też z miski nie wyjadało się do końca, resztki zlewano i dzielono się „pośnikami” ze zwierzętami, nie dawano jednak nic koniowi, gdyż jak mówi lokalna tradycja wierzono, że jak Święta Rodzina uciekała do Egiptu to koń podobno nie chciał ich wieść, tylko dopiero ulitował się nad nimi skromny osiołek.

Jak wieczerza była już zjedzona, to łyżki wszystkich domowników związywano razem sznurkiem lub słomą, aby po pierwsze rodzina przez najbliższy rok trzymała się nierozzerwalnie razem i za rok nikogo przy stole wigilijnym nie zabrakło, a także aby posiadane, najczęściej w niewielkich stadach krowy, trzymały się razem i nie wchodziły w szkodę. Obowiązkowym elementem było również ciągnięcie słomki, gdyż długa i ładna wrożyła długie i dostatnie życie. Na zakończenie wieczerzy mężczyźni szli strzelać na tzw. wiwat, który polegał na mocnym i głośnym uderzaniu deską o ściany stodoły, co sprawiało, że w całej wsi rozlegał się specyficzny hałas. Następnie przynoszono wodę ze studni, bo wierzono, że tego wieczoru woda, na pamiątkę Kany Galilejskiej, zmieniała się w wino, czyli nabierała właściwości leczniczych i była dużo smaczniejsza niż na co dzień. Później wszyscy wracali do domu i przez wiele godzin śpiewali wspólnie kolędy, do kościoła na pasterkę mało kto szedł, bo świątynie były oddalone nawet o kilkanaście i więcej kilometrów.

Helena Szado-Oleksak, mieszkanka Ciosmów przyznaje, że warto dodać kilka zdań o samych smakach i potrawach wigilijnych. Tereny „ciosmańskie” to tereny bardzo ubogie, piaszczyste ziemie, na których niewiele roślin ma szansę dorodnego kiełkowania. Mieszkańcy uprawiali żyto, kapustę i ziemniaki, czasem owies, nie miała szansy na rozwój pszenica, a co za tym idzie Wigilie również były ubogie. We wszystkich domostwach przygotowywało się te same potrawy z lokalnych produktów.

Przez cały dzień przestrzegany był bardzo ścisły post, nie wolno było jeść mięsa, masła, a nawet mleka. „Pa-



miętam, że nigdy nie smakowały mi tak borówki z samym chlebem, jak właśnie w dzień wigilijny, bo wtedy mama wyjmowała słoiczek tego swojego dżemu, i na tym dżemie czekało się pierwszej gwiazdki”. Podstawą wieczerzy wigilijnej była kapusta z „piechotnym” grochem i tłoczonym własnoręcznie olejem lnianym i konopnym, pieczona w piecu kasza „rytczana” i kasza jaglana na sypko, mimo, że proso też nie było ogólnodostępne, racuchy rozczyniane na drożdżach i wodzie smażone na lnianym oleju. Tradycyjna współcześnie ryba nie występowała wówczas na wigilijnym stole w ogóle, z racji tego, że jej po prostu nie było. Wieczerza rozpoczynała się od dzielenia opłatkiem, który musiał być posmarowany miodem, a na nim położony ząbek czosnku – miało to zapewnić zdrowie na cały nadchodzący rok. Po wieczerzy wigilijnej nie jadło się już nic, aż do poranka Bożego Narodzenia, gdyż post obowiązywał przez całą wigilijną dobę. Wiesława Siwko – mieszkająca obecnie w Ciosmach, a pochodząca z Bukowej podkreśla, że wynikało to z tego, iż w większości domów było po prostu biednie, dlatego też to przygotowane na święta jedzenie zwyczajnie oszczędzano.

Takich zwyczajów i obrzędów na tradycyjnej, polskiej wsi na pewno było jeszcze wiele. Są to obyczaje, których dzisiaj już po prostu nie ma, a które nadawały wyjątkowy charakter Wigilii i świętom. Dlatego dziś, w dobie świąt spędzanych najczęściej przed telewizorem, w ferworze przedświątecznych zakupów w supermarketach, warto zatrzymać się nad tą dawną tradycją i zastanowić, co tak naprawdę jest ważne w tym czasie.

Joanna Ferens

Zapomniane zwyczaje andrzejkowe

Andrzejki obchodzone są w Polsce w noc z 29 na 30 listopada, czyli w wigilię dnia św. Andrzeja. Jest to wieczór wróżb, bo od dawna wierzą, że w ten wyjątkowy czas św. Andrzej uchyla rąbka tajemnicy wszystkim pragnącym poznać jaką przyszłość ich czeka. Zapamiętane zwyczaje andrzejkowe przypominają panie z gminnych zespołów śpiewaczych.



Marianna Tworek z Zespołu Śpiewaczego z Rudy Solskiej wspomina - Jak Andrzejki się robiło to z wiśni gałązki się łamało i stawiało się w wodę na piecu żeby ciepło miały. I jak któraś się miała niby za mąż wydać to rozkwitła wiśnia a jak nie to pęki usechły. Takie wróżby były.

Z kolei **Helena Skwarek, kierownik zespołu śpiewaczego z Bidaczowa** opowiada - Były andrzejkowe wróżby, a było tak, smażyło się placki i brało się psa, jak zjad, to wyjdzie za mąż, jak nie chciał, to jeszcze nie w tym roku. Wróżyło się też tak jak na wigilie, brało się naręczko drewna i niesło do domu. W domu się liczyło, czy do pary, bo to wróżyło szybkie zamążpójście.

- Dwa dni przed Andrzejkami suszyło się zboże (żyto). Wieczorem schodziły się panny w jedno miejsce. W tym

domu były żarna, w których mieliło się to żyto na mąkę, z której piekło się na rozgrzanych blachach placuszki. Aby te placki zagnieść to każda panna w ustach musiała przynieść wody ze studni gdzie były same kawalery. Już jak placki zostały upieczone, układały je na stołeczku, a starsza gospodyni przyprowadzała psa na chłopskich kalesonach. Wtedy przepowiadała tak, a wszyscy słuchali: „Widzisz ty psie, że bez chłopca w domu źle, a widzisz ty olcho, żeś jest nie najgorszo”. Prowadziła tego psa 3 razy w koło tego stołeczka z plackami a pies wybierał jeden placek i zjadał. Który pierwszy zjadł, to ta panna wyjdzie za tego chłopaka, z którego studni była przyniesiona woda w ustach – rozwija opowieść **Bronisława Wróbel, Zespół śpiewaczy z Bidaczowa.**

- U nas (w Bukowej) też piekło się placki na te placki

trza było wodę do zagniecenia ciasta w ustach z rzeki przynieść, a że śmiechu przy tym było co nie miara, bo się nawzajem rozśmieszali, to te dziewczyniska co chwile do rzeki musiały się wracać, bo wodę ze śmiechu wypływały - dopowiada **Maria Jargieło, kierownik zespołu śpiewaczo - obrzędowego „Jarzębina” z Bukowej.**

- Przed Andrzejem chłopcy malowali okna tam gdzie były panny. Dawniej malowano wapnem, a później farbą olejną. Tam gdzie wymalowali panna czuła się zaszczyczona, że kawalerzy o niej pamiętają. Nocą w wigilię św. Andrzeja chłopcy wynosili furtki na wierzch stodoły, z domostw gdzie były panny. To było trudne, więc dziewczynki tym bardziej się cieszyły, że chłopcy tak o nie zabiegają. Tam gdzie furtka była wyniesiona, to tu panna wyjdzie za mąż. Dziewczyny zaś wiązały furtki nisko sznurkiem (tam gdzie były panny), a chłopcy jak szli do dziewczyny coś napsocić, to łapali się na ten sznurek. Ten, który zaczepił i się przewrócił, to się miał ożenić, na to gospodarstwo. I wróżyło się jeszcze z wosku. Gorący wosk, roztopiony w żeliwnej



lub blaszanej misce, wylewało się na zimną wodę przez dziurkę od klucza i z zastygłych kształtów oraz cienia rzuconego przez nich na ścianę, odczytywało się przyszłość... - wspominają **Panie z Zespołu śpiewaczego z Bidaczowa.**

Maria Jargieło, Zespół śpiewaczo - obrzędowy „Jarzębina” z Bukowej
- To na Andrzejkę takie były robione psikusy, nie było szosy tak jak teraz, tylko były drogi między drzewami i tam

na tych drzewach i między drzewami sznurków nawiązali, żeby chłopcy się zaplątali w tych sznurkach, malowane były okna, wozy też były wyciągane na dach stodoły, czy obory. Budynki kiedyś nie były murowane, miały strzechy to można było, bo teraz to by nie wyciągnął wozu. Zresztą wozów gdzie by szukać takich, drewniane kiedyś były...

Oprac. Celina Skromak

Ślubujemy Ci Szkoło!

Uroczystość pasowania na ucznia, to bardzo ważne wydarzenie w życiu każdej szkoły. Jak zawsze towarzyszy jej wiele emocji. Głównymi aktorami są pierwszoklasiści.

W tym szczególnym dniu są z nimi również rodzice, cała społeczność szkolna i zaproszeni goście. Swoją obecnością na tej uroczystości, zaszczycił pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Gromadzie Wójt Gminy Biłgoraj p. Wiesław Różyński.

30 października do szkolnej rodziny zostało przyjętych 14 uczniów klasy I. Pierwszaki zaprezentowały się wierszem i piosenką. Każdy z nich powiedział też parę słów o sobie, by starsi koledzy mogli ich lepiej poznać. Uroczystego pasowania na ucznia dokonał Dyrektor szkoły p. Mariusz Łęcki. Nie zabrakło ciepłych słów ze strony p. Wójta, dyrektora szkoły i księdza proboszcza Marka Kuśmierczyka. Głos zabrali także rodzice i przedstawiciele uczniów. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że dołożą starań,



by pierwszacom było tutaj jak najlepiej, bo oni muszą czuć się tu dobrze, bezpiecznie, jak we własnym domu.

Ewa Bednarz

Wojna w Majdanie Gromadzkim

Pani Janina Więclaw opowiada o ciężkiej codzienności wojennej, przeplatanej dozą humoru i siły życiowej. Z jej relacji dowiemy się o wysiedleniu wsi, życiu w obozie w Zamościu oraz w Lublinie, a także o kontaktach z partyzantami, uciekinierach i najróżniejszych przypadkach okupacyjnego życia na podbiłgorajskiej wsi.



Jak zaczęła się wojna to przyszli Niemcy i stali na tym placu. Było tutaj pełno wojska. Wojskowi dali nam taki okropny przetak z kawą... Mojego brata tak upoili, że się przewracał. Dobrzy byli ludzie, na początku. A później... Niemcy założyli tartaki i cięli lasy... o tutaj las Jedynka od Gromady do Majdanku wycieli całkiem. A później nastąpiły jakieś bandy, co te niemieckie tartaki niszczyli. Tartaki były na pewno w Korytkowie, na Woli i w Biłgoraju. Drzewo wycięte wywozili do Niemiec czy gdzieś. Niemcy z drzew ściągali również żywicę. Ja przy żywicach w lesie z bratem robiłam, pomagałam skrobać korę, a później nacinali, tak z ukosa, to drzewo, tak, żeby ta żywica spływała do takich wazonków blaszanych i takich blaszek. Przy tej żywicy robiłam jeszcze przed wojną nawet.

Pamiętam jak się palił Biłgoraj, to było w 1939 r. 8 września. Pamiętam jak staliśmy na wygonie, a tam samoloty... schowaliśmy się pod wielką brzezina. Patrzymy,

a samoloty przeleciały nad wioską i zrzuciły trzy bomby na lasy pomiędzy Majdankiem a Nadrzeczem. Do dzisiaj są tam leje po tych bombach. A wieczorami to nikt nie świecił lampą, bo samoloty latały i baliśmy się nalotu. A jak się Biłgoraj spalił to nasza wujna dała mamie dużo szmat, które wykopywali z piwnic, gdzie się nie zajęły. Było tam dużo materiałów, chusteczek i innych.

W sobotę zabrali mojego tatę, tak jak i innych chłopów ze wsi. A w niedzielę nas i resztę ludzi ze wsi. Głupie byliśmy, że do lasu nie uciekałyśmy, ale może i tam by nas zabrali? Oni też i po lesie chodzili i szukali. Niemcy zabrali nas na koniec wioski, od strony Gromady, na podwórze jednej z zagród. Tam byli i ludzie i krowy. Tam Niemce nam powiedzieli, żeby młode kobiety i panienki wystąpiły do dojenia krów, a krowy przywiązali przy płocie. Potem wygnali nas wygonem pod szosę i trzymali tam długo, czekaliśmy na samochody. Jak samochody

przyjechały, to nas na nie wsadzili i zawieźli do Zamościa. Byłam ja, mama, siostra, a później w Zamościu dołączył do nas tata, który wcześniej był w Zwierzyńcu. Z kolei brat Bronek był w szpitalu w Chełmie, a wcześniej był w Junakach, gdzie zachorował. A jak już wróciliśmy to on mieszkał u ciotki na Bojarach. A siostra, która była na robotach w Niemczech mówiła, że jak Ruskie robili naloty na Niemcy to tak oświecali ziemię, że można było igłę znaleźć, nawet w nocy. Ona mówiła, że trzy tygodnie wracali piechotą z Niemiec do Polski. A jeszcze Niemcy zabrali im szmaty i konia dobrego. W Niemczech urodził się ich syn, Józio.

W Zamościu były baraki drewniane, duże budynki. Tam były prycze, które miały trzy piętra jakby. My spaliśmy aż na tych trzecich, najwyższych. Strasznie twardo było. Mój sąsiad, chłopak wtedy przyszedł, to ja trochę sobie na nim głowę położyłam, żeby odpocząła trochę. Ani się przykryć czym? W Zamościu w obozie dostałam się do szpitala obozowego, gdzie sprzątałam podłogę. Tam nas zaprowadziła zakonnica. Tam jakiś chłopak mnie się czepił z Sokołówki, mówił, że chciał mnie z sobą wziąć, tłumaczył, że samotnych zabiorą do Niemiec. Ja miałam 19 lat, ale mama mnie nie chciała dać. Na placu my gotowaliśmy herbatę, a jak się nam sprzykrzyło to z Bednarzową Kasią chodziliśmy myć naczynia po wojskowych, talerze, kubki i inne.

Z Zamościa nas wzięli do Lublina, ale nie na Majdanek. Potem przyszedł leśniczy z Nadrzecza Mańskowski, a ja wcześniej u niego służyłam. On chodził za bramą i mnie zobaczył i mówi: To Ty Janka tu jesteś? I on jakoś nas i jeszcze parę osób z Majdanu Gromadzkiego z tego Lublina zabrał. Ja u niego doilałam krowy, sprzątałam w domu. Oni byli młodzi ludzie, jeszcze dzieci nie mieli. Ta Leśniczówka była w Nadrzeczcu z tego końca. Tam były obory i inne. Przed wojną mieszkali tam Żydzi. Oni byli okropnie bogaci, mieli tam podobno 400 ha lasu. Jak przyszli Niemcy to oni uciekli gdzieś.

Nas w domu nie było dwa miesiące i dwa tygodnie, była już jesień. Wróciliśmy do domu, a tam nic dobytku, pusto. Ale za to byli jacyś inni ludzie w naszym domu, których Niemcy tu osiedlili. Nie wiem skąd byli, ale mówili po polsku. Oni dobrze zaopiekowali się polem, zboże wykosili, porznęli, a jak snopki wysechły to pozwolili do stodoły – czyli pracowali tak jak i my. Oni paśli też nasze krowy, a za to koń z zaprzęgiem był w Biłgoraju, bo ktoś zabrał. Dopiero jak tata wrócił to jakoś odzyskał tego konia. Ale rzeczy... kanapy, obrazy i co było – pozabierali ludzie. Ale później pooddawali... A kanapa to była aż w Nadrzeczcu. Było tutaj czworo ludzi młodych – panienska, chłopak i ojcowie. Ta panienska zbierała dziady i nosiła do Biłgoraja na sprzedaż. Oni ustąpili nam jak przyjechalśmy i przenieśli się do sąsiada. Później oni dostali rozkaz, żeby wracali do swoich domów, tutaj wszystko rzucili i pojechali.

Jak wróciliśmy to nam ciężko było. Nie było co jeść, nie było pieniędzy, ani szmat, ani nic. Była okropna bieda, złodzieje chodzą po komorach i kradli, oni udawali partyzantów, żeby kraść. My żyliśmy z pola, a pole to było takie jak i dzisiaj. Sadziliśmy marchew, rzepę sialiśmy po żniwach, bo wtedy dobra rosła, kartofle, kapustę. Pole było, ale pieniędzy nie. Niemcy naznaczali, żeby ludzie oddawali kontyngent, zboże, kartofle, świnie też musowo było oddać.

Raz przyszedł ktoś pod okno i coś się pyta. A moja mama mówi do mnie: „Schowaj się pod łóżko”. On się pytał, gdzie jest poszerek z konia, bo nie mogą znaleźć. Mama mówi, że gdzieś tam jest. Poszukali i znaleźli. Zabrali konia i wóz i trzy dni tego nie było. Kolejnego dnia moja mama i dwóch chłopów z Majdanku poszli szukać tego konia, a on paś się w bagnie pod Rapami. Ale nie podchodzili, nie brali bo się bali. Potem stałam w ogródku i słucham, że wóz jargocze w lesie, a kiedyś koła były żelazne i słysząc było. Patrzę a koń sam przyszedł pod wrota i zagłąda. Wyskoczyłam, otworzyłam mu wrota i wpuściłam na podwórze. Wypuściłam go z poszorka i wpuściłam do chliwa. Jak on zaczął kwiczeć, chyba z głodu. Jeden gospodarz z Nadrzecza, któremu zabrali konia i wóz poszedł go szukać aż pod Brodziaki. Ale ludzie mówili, że on już nie wrócił. I koń i wóz też się nie znalazły. Miał coś koło 40 lat. Nazywał się Sędlak Jan. Ani konia, ani woza, ani gospodarza.

Któregoś razu wyszłam na podwórze, a tutaj po końcu Majdanku szli partyzanci. Bardzo dużo było ich, tej zaraży. Oni przyszli po mojego tatę, żeby ich prowadził na Rapy. Tata poszedł i ich zaprowadził. Z Rapów był leśniczy, który był w partyzantce. Tam na Rapach były ćwiczenia, ich ćwiczył z Gromady Kazio Pacyk, on był szefem tutaj. Ich później złapali Niemcy jakoś. Wieźli ich z bratem samochodami, a na panasowieckiej górze we dwóch uciekli z samochodów i przeżyli. Kazia postrzelili, z kolei Wicek, jego brat był pod Osuchami i tam zginął. Kazio leczył się na tę nogę ponoć na Sokołówce.

Któregoś razu trzech chłopów z Nadrzecza zabrali Niemcom beczkę z ropą czy benzyną. Niemcy ich uwięzili i później oni zaginęli. Chłop Blicharz szedł sobie przez most w Nadrzeczcu, a tam Niemcy czekali na partyzantów i go zastrzelili, chociaż on w partyzantce nie był.

Bronisław Marzec z Majdanu Gromadzkiego wracał już z Niemiec i gdzieś po drodze zaginął bez wieści. Więcej nie przypominam sobie, żeby ktoś zginął w wojnę.

Jak była wojna to tutaj, na Kopinej Górze jacyś ludzie się ukrywali i napadali. Niemcy tutaj bardzo często się z nimi strzelali. Raz ja wygnałam krowy i była strzelanina. Uciekłam do lasu i schowałam się tutaj, na Wykrotach. Mama później mnie szukała, gdzie się podziałam. Wtedy tutaj był krzyk, pisk. Partyzanci chyba Niemcom drogę zastąpili. Kopinę Górę rozebrali jak tory robili.

Straty osobowe z terenu obecnej Gminy Biłgoraj w czasie II wojny światowej (cz. I)

Poniżej prezentujemy fragment dokumentu pn. „Wykaz osób wywiezionych do Niemiec i wykazy osób zamordowanych przez Niemców” z terenu ówczesnej Gminy Puszcza Solska (w tym numerze prezentujemy wsie Gromada, Majdan Gromadzki oraz Nadrzecze), który powstał w 1949 r. z polecenia Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

Wykazy zostały przygotowane przez Zarząd Gminy Puszcza Solska w I połowie 1949 r., a oryginał dokumentu znajduje się w Archiwum Państwowym w Kraśniku, w zespole: Akta Gminy Puszcza Solska (sygn. 336). Poniższy tekst jest przepisany z maszynopisu bez poprawek i – jak pokazują badania terenowe – mogą się w nim znajdować niewielkie opuszczenia, omyłki i uchybienia w stosunku do stanu faktycznego.

Prezentowany dokument jest bazą, na podstawie której trwa opracowywanie SPISU STRAT OSOBOWYCH Z TERENU OBECNEJ GMINY BIŁGORAJ W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ. Spis ten jest przygotowywany w Remizo-świątlicy w Nadrzeczu.

„Wykaz osób wywiezionych do Niemiec i wykazy osób zamordowanych przez Niemców” (fragment):

GROMADA:

1. **Kowal Adam**, rolnik, aresztowany, zginął dnia 22.12.1942 r. w więzieniu przy ul. Piłsudskiego;
2. **Skubis Stanisław**, lat 58, aresztowany 21.11 przez Gestapo z Biłgoraja, wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa, gdzie został rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
3. **Skubis Jan**, syn Stanisława, lat 25, rolnik, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
4. **Skubis Stanisław**, syn Stanisława, rolnik, lat 19, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
5. **Banach Kazimierz**, rolnik, lat 25, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
6. **Srał Wojciech**, robotnik, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
7. **Srał Stanisław**, lat 27, robotnik, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
8. **Fidak Edward**, rolnik, lat 17, robotnik, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
9. **Pacyk Antoni**, lat 57, rolnik, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
10. **Pacyk Jan**, syn Antoniego, lat 30, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
11. **Pacyk Stanisław**, syn Antoniego, rolnik, lat 20, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wywieziony przez Biłgoraj do Zamościa i tam rozstrzelany jako zakładnik, brak daty stracenia;
12. **Pacyk Wincenty**, rolnik, lat 25, aresztowany dnia 21.11.1943 r., wieziony do Zamościa po drodze zdołał uciec. Ukrywał się, wstąpił do partyzantki i poległ w oddziale Corda AK w walce w dniu 24.06.1944 r., pseudonim - brak danych;
13. **Duma Bronisław**, lat 18, rolnik, aresztowany dnia 3.11.1943 r. podczas przeprowadzonej akcji we wsi Gromada, wywieziony do Majdanka gdzie zmarł, brak daty śmierci;
14. **Koper Adam**, lat 50, rolnik, aresztowany dnia 3.11.1943 r. podczas przeprowadzonej akcji we wsi Gromada, wywieziony do Majdanka gdzie zmarł, brak daty śmierci;

15. **Sobaszek Szczepan**, lat 56, aresztowany dnia 3.11.1943 r. podczas akcji, wywieziony do Niemiec, gdzie zginął od bomby;
16. **Krzyż Adam**, lat 41, aresztowany dnia 3.11.1943 r., wywieziony do Niemiec, wrócił po 11 miesiącach, lecz zmarł na skutek przepracowania;
17. **Kołodziej Antoni**, lat 49, aresztowany 3.11.1943 r., wywieziony do Majdanku, gdzie zginął;
18. **Koper Kazimierz**, lat 65, aresztowany w czasie akcji 3.11.1943 r., wywieziony do Majdanka, gdzie zginął;
19. **Mazana Jan**, lat 48, aresztowany 21.11.1943 r., wywieziony do Zamościa, rozstrzelany jako zakładnik;
20. **Mazana Jan**, syn Jana, lat 22, aresztowany 21.11.1943 r., wywieziony do Zamościa i tam rozstrzelany;
21. **Stec Jan**, lat 20, złapany w czasie łapanek 21.06.1943 do Niemiec gdzie zginął od bomby;
22. **Sral Wincenty**, lat 25, aresztowany 20.10.1943 r. podczas pracy w tartaku w Biłgoraju, wywieziony do Lublina i tam rozstrzelany;
23. **Koper Jan**, lat 27, wyjechał w 1941 r. na roboty do Niemiec, gdzie zginął w 1943 r. od bomby.

MAJDAN GROMADZKI:

1. **Rybak**, lat, wywieziony do Majdanku w czasie akcji w lipcu 1943 r., gdzie zginął.

NADRZECZE:

1. **Blicharz Jan**, lat 60, rolnik, ur. 15.11.1909, zginął 20.05.1943 r., zastrzelony przez Niemców, którzy urządzili zasadzkę na partyzantów
2. **Sędłak Aniela**, rolnik, zginęła w 1942 r. z wycieńczenia na Majdanku.
3. **Skiba Adam**, lat 76, rolnik, aresztowany 16.07.1940, wywieziony do Zamościa, gdzie zmarł w 1942 r. podczas badania.
4. **Okoń**, zastrzelony w Zamościu w 1943 r.
5. **Nizio Jan**, rolnik, ur. 1931 r., wywieziony na Majdanek w lipcu 1943 r. gdzie zginął
6. **Sędłak Józef**, lat 41, zginął na Majdanku, wywieziony tam w lipcu 1943 r. podczas akcji wysiedleńczej
7. **Janczyk**, aresztowany w listopadzie 1939 r., osadzony w więzieniu w Zamościu, w 1941 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego w Niemczech gdzie zginął.
8. **Sędłak**, lat ..., zginął pod Osuchami 24.06.1944 r.
9. **Stec Jan**, rolnik, ur. w 1931 r., aresztowany w 1941 r. przez policję kryminalną, aresztowany przez kryminalną policję, wywieziony do Zamościa gdzie zginął w 1943 r.

Oprac. Dominik Róg

**Apelujemy do wszystkich,
którzy posiadają informacje
o sobach poległych,
zmarłych bądź zaginionych
w czasie okupacji,
o pomoc w przygotowywaniu Spisu,
poprzez kontakt na poniższe dane:**

**REMIZO-ŚWIETLICA W NADRZECZU
NADRZECZE 34A, 23-400 Biłgoraj**

tel. **84 534 80 19** | email: **dziedzictwogminybilgoraj@gmail.com**

Nadchodzące wydarzenia

(styczeń – marzec 2020 r.)

- 12 stycznia 2020r. – **Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek w Hedwiżynie**
Organizator: *Wójt Gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Ochotnicza Straż Pożarna, Szkoła Podstawowa, Zespół „Stok” i KGW w Hedwiżynie*
- Styczeń 2020r. – **Solskie Kolędowanie 2020**
Organizator: *Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Sól i Kolonia Sól „Więź”, Zespół śpiewaczy „Więź”, Biblioteka Publiczna w Biłgoraju z/s w Soli*
- 22 lutego 2020r. – **Gminny Dzień Kobiet na Ludowo w Starym Bidaczowie**
Organizator: *Wójt Gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Zespół Śpiewaczy, Szkoła Podstawowa i Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Bidaczowie*
- 29 marca 2020r. – **Koncert Pieśni Pasyjnej i Pokutnej Chórów Ziemi Biłgorajskiej**
Organizator: *Chór i OSP w Korytkowie Dużym, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju*
- 29 marca 2020r. – **Kiermasz Wielkanocny w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej**
Organizator: *Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju i Muzeum Ziemi Biłgorajskiej*
- Marzec 2020r. – **Międzyszkolne Konfrontacje Teatralne w Smółsku**
Organizator: *Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju i Szkoła Podstawowa w Smółsku*

